Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 5 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 302

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Korfanty chce być premjerem

Sprawy o oszustwa podatkowe.—Wielki koncern prasowy Korfantego.—Sanacja skarbu naruszyła interesy gospodarcze Polski.—Nowy program ekonomiczny i polityczny.—Walka z obszarnictwem i narodową demokracją.

Warsz. kor. „Republiki" donosi:

W kołach politycznych śledzą obecnie z wielkim zainteresowaniem postępy akcji Korfantego na gruncie warszawskim, który stanął tu mocną stopą przez nabycie „Rzeczypospolitej" i dokonany rozłam pomiędzy chadecją, której jest przywódcą, a narodową demokracją.

Pierwszym zadaniem Korfantego jest obecnie wyjaśnienie ciążących nań zarzutów o udziale jego w górnośląskich machinacjach podatkowych, popełnionych przez baronów węglowych i żelaznych. Korfanty twierdzi, że jest on zupełnie niewinny, natomiast kieruje podejrzenie na pp.: Benisa i Zygmunta Seydę ze związku ludowo-narodowego. Równocześnie p. Korfanty zabiega o zapewnienie sobie wpływu na opinję publiczną, dążąc drogami, wytkniętemi przez Stinesa. Do posiadanych już dwu potężnych organów pracy, a mianowicie: „Polonji" w Katowicach i „Rzeczypospolitej" w Warszawie ma on zamiar przyłączyć obecnie najpoczytniejsze pismo w Polsce i najwpływowsze w b. obszarze austrjackim, a mianowicie Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny". Według obiegających pogłosek złożył on już ofertę wydawcy tego dziennika, p. posłowi Marjanowi Dąbrowskiemu. Jest to objekt olbrzymiej wartości, gdyż dochodowość „Kurjerka" obliczona jest przez rzeczoznawców na 20.000 dolarów miesięcznie, wartość zaś całego wydawnictwa na 1 miljon dolarów. Jak dotychczas p. Dąbrowski nie ma zamiaru pozbywać się swych wydawnictw i wówczas opinja polska może być świadkiem walki dwu wielkich koncernów prasowych.

Prasa jednak nie jest celem p. Korfantego, ale tylko środkiem. Dążeniem jego jest sformowanie przez siebie nowego gabinetu z p. Grabskim, jako ministrem skarbu. Dotychczasowa sanacja skarbowa, acz sama przez się udana, nie dała dobrych rezultatów ekonomicznych. Celem p. Korfantego jest stworzenie nowych wytycznych polityki polskiej, opartych na przesłankach gospodarczych, uniemożliwiających równocześnie otrzymanie większych pożyczek zagranicznych, o które p. Korfanty przeprowadził już starania.

Pracuje on w tym kierunku w klubie sejmowym chadeckim i gdyby koncepcje jego zostały przyjęte, chadecja rozpocznie agitację, celem przeprowadzenia nowych wyborów do Sejmu.

P. Korfanty ma nadzieję skaptowania sobie przy przyszłym układzie sejmowym partji robotniczych przez zapowiedź pełnego uruchomienia przemysłu przy pomocy pożyczek zagranicznych, oraz żydów drogą zasadniczych zmian w programie handlowym i podatkowym. Dla mniejszości narodowych słowiańskich i niemieckich p. Korfanty zaproponuje szereg układów wewnętrzno-politycznych, partjom zaś chłopskim zapewni szeroką reformę rolną.

Ogólnie przyszły program polityczny Korfantego daje się scharakteryzować przez pchnięcie Polski na międzynarodowe tory wielkiego kapitalizmu, przy uwzględnieniu interesów socjalnych na wzór niemiecki. Cały impet ataku ma być natomiast skierowany na obszarników i ich interesy, bronione przez endecję.

Rekonstrukcja gabinetu p. Grabskiego w toku.

Poseł Thugutt o swej kandydaturze na ministra spraw wewnętrznych

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Przed kilku tygodniami „Republika" donosiła, że w rządzie zostaną dokonane zmiany.

Byliśmy pierwszym pismem w Polsce, które zapowiedziało wejście do gabinetu p. St. Thugutt. Obecnie znajdujemy się w przededniu rekonstrukcji gabinetu czego już nie starają się zataić.

Wczoraj p. Thugutt odbył pierwszą konferencję w sprawie objęcia teki min. spraw wewnętrznych w rządzie p. Grabskiego.

Sprawa ta została pozytywnie załatwiona po wyjaśnieniu stosunku p. Thugutta do „Wyzwolenia", gdyż jak wiadomo rząd Grabskiego jest rządem bezpartyjnym, w skład którego wchodzą ministrowie nie należący do żadnego stronnictwa.

CO MÓWI P. THUGUTT.

Wobec wiadomości o zamierzonym wejściu przez p. Thugutta do gabinetu zwróciliśmy się do niego z prośbą o wypowiedzenie swego zdania w sprawie rekonstrukcji gabinetu.

P. Thugutt oświadczył:

— Rekonstrukcja musi nastąpić! Na to jest przygotowany cały sejm, cały kraj i zdaje się, że również sam rząd.

Szkoda tylko, że rekonstrukcja nie nastąpiła wcześniej. Im później jednak nastąpi tem więcej za sobą pociągnie trudności.

Na zwróconą przez nas uwagę, iż w pogłoskach rekonstrukcyjnych wymieniane jest nazwisko p. Thugutta, jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych, p. Thugutt odrzekł, że to, to tylko pogłoski.

— Nikt się do mnie nie zwracał z tego konkretnie.

— A gdyby się zwrócił? — zapytaliśmy.

— To bym się musiał namyśleć — odpowiada p. Thugutt.

Jednak muszę stwierdzić — wywodzi p. Thugutt, że ministerstwo spraw wewnętrznych jest tym ministerstwem, któremu trzeba jaknajenergiczniejszego, mocnego i rozumnego kierownika.

— Ale bynajmniej dodaje skromniie p. Thugutt — nie jestem przekonany, abym mógł się uważać za człowieka do tego powołanego.

Tyle p. Thugutt, który oczywiście nie może nic innego powiedzieć.

DALSZE ZMIANY W GABINECIE.

Sprawa dalszej rekonstrukcji jeszcze nie została konkretnie załatwiona. Jak wiadomo p. Darowski podał się do dymisji. Dymisja ta jednak będzie załatwiona łącznie z innemi.

Sprawę rekonstrukcji ujmie obszernie premjer Grabski w swem czwartkowem przemówieniu w Sejmie.

Czechy prowadzą samodzielną politykę wobec Rosji.

Moskwa, 4 listopada.
Agencja Wschodnia.

Przedstawiciel Czechosłowacji, Girsa, udzielił „Izwiestji" wywiadu, przedstawiając stanowisko swego rządu w związku z uznaniem sowietów przez Francję.

Girsa podkreślił tradycyjną przyjaźń między Rosją a Czechami, nadmieniając przytem, że w sprawie stosunku Czechosłowacji do Rosji wypowiedział się już Benesz w swem ostatniem ekspose.

„Uznanie Sowietów przez Francję — mówił Girsa — nie wpłynęło wcale na zmianę stanowiska Czech, które wobec Rosji prowadziły zawsze politykę samodzielną, dowodem czego jest iż już w roku 1922 zawarł tymczasowy układ.

Straszna katastrofa lotnicza w Gdańsku.

Gdańsk, 4 listopada.

Dziś o godzinie 9-ej rano w porcie lotniczym w Gdańsku wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Aparat pasażerski linji E.A. G. przerobiony z wojskowego niemieckiego dwupłatowca płóciennego przez nasadzenie kabiny dla pasażerów strzaskał się przy lądowaniu wskutek tego, że stelowce nie wytrzymały zbyt silnego naporu wiatru.

Aparat ten wiózł z Malborga do Gdańska trzech pasażerów. Pilot Jacobs i wszyscy pasażerowie — zabici.

TRAKTAT ŁOTEWSKO - DUŃSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ryga, 3 listopada.

Został tu podpisany traktat handlowy łotewsko - duński. Traktat ten oparty jest na zasadzie największego uprzywilejowania.

Konferencja międzynarodowa w Waszyngtonie

Wiedeń, 4 listopada.
Agencja Wschodnia.

„United Press" donosi z Waszyngtonu, że w końcu grudnia, lub w pierwszych dniach stycznia odbędzie się tu w Waszyngtonie wielka konferencja, handlowa, która zajmie się m. in. również sposobami wykonania planu Davesa.

W konferencji weźmie udział trzydzieści do czterdzieści państw.

Konferencja ma być wstępem do zjazdu międzynarodowego izb handlowych, który ma się odbyć w czerwcu 1925 r. Prezydent międzynarodowej izby handlowej, Besth, oświadczył, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału ani w konferencji brukselskiej, ani waszyngtońskiej.

PONOWNE ZJEDNOCZENIE CHIN.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 4 listopada.

„Times" donosi z Kantonu, że Sun-Yat-Sen udaje się w tym tygodniu do Pekinu, aby odbyć naradę z przedstawicielami Chin północnych. Zamierza on zwołać konferencję narodową celem ponownego zednoczenia Chin.

Londyn, 4 listopada.

Mac Donald złożył dzisiaj wieczorem królowi dymisję gabinetu. Król przyjmie dymisję i wezwie następnie Baldwina, który prawdopodobnie przyjmie misję utworzenia nowego gabinetu.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH W NIEMCZECH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 3 listopada.

Prezydent Rzeszy Ebert podpisał dekret, anulujący przeważną część dotychczasowych przepisów w zakresie handlu walutami. Dekret ten znosi zakaz wywozu banknotów, instytucje komisarzy dewizowych i t. d. Dzienniki uważają rozporządzenie to za powrót do normalnych stosunków, do zasad wolnego handlu oraz widzą w tem dowód ustalenia się wartości pieniądza.

Sejm znów rozebrzmiał odgłosem policzków.

Poseł Rabski dwukrotnie spoliczkowany przez posła Miedzińskiego

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godzinie 1 w południe w kuluarach sejmowych do p. Władysława Rabskiego, posła sejmowego z narodowej demokracji i feljetonisty „Kurjera Warszawskiego", który znajdował się w towarzystwie posłów Stefana Dąbrowskiego, i ks. Nowakowskiego, zbliżył się poseł pułkownik Miedziński w towarzystwie posła Kościałkowskiego. Po ostrej wymianie słów poseł Miedziński czynnie znieważył p. Rabskiego.

Powód zajścia był następujący: W „Kurjerze Warszawskim" pojawił się przed kilku dniami feljeton p. Wł. Rabskiego, łżący klub sejmowy „Wyzwolenia" wogóle, a posła Miedzińskiego w szczególności. Pułkownik Miedziński posłał p. Wł. Rabskiemu sekundantów. Wczoraj pojawił się drugi feljeton p. Wł. Rabskiego, zawierający szeroko rozprowadzone oświadczenie, że p. Wł. Rabski nie czuje się zobowiązanym do dawania satysfakcji za swoje artykuły.

Ten drugi feljeton był powodem ostrego słownego zaregowania pułk. Miedzińskiego przeciwko inwektywom, za które p. Rabski odmawia ponoszenia odpowiedzialności. P. Rabski odpowiedział słowną obelgą, po której pułkownik Miedziński zareagował czynnie. Posłowie powstrymali p. Rabskiego od rzucenia się na pułk. Miedzińskiego. Powstrzymany przez posłów p. Rabski zawołał: „Takiego.... trzeba zabić". Pułk. Miedziński wyjął wówczas rewolwer i powiedział: „Sprobuj, strzelaj".

Zajście uczyniło ogromne wrażenie w Sejmie i żywo jest komentowane w grupach poselskich.

SZCZEGÓŁY ZAJŚCIA.

„Kurjer" warszawski podaje następujące szczegóły:

W głównym kuluarze gmachu sejmowego, wiodącym do sali posiedzeń, stali obok siebie pp. Miedziński i Kościałkowski. W chwili, gdy mimo nich przechodził pos. Rabski w towarzystwie pos. ks. Nowakowskiego, odezwał się głośno p. Miedziński:

— Oto jest ten szubrawiec Rabski!

Słysząc to p. Rabski rzucił pod adresem p. Miedzińskiego jakieś słowo obelżywe, na co p. Miedziński odpowiedział policzkiem.

P. Rabski rzucił się na przeciwnika z podniesionemi pięściami.

Poseł Miedziński chroniąc się przed uderzeniem wymierzył posłowi Rabskiemu drugi policzek.

Zaalarmowani hałasem posłowie, znajdujący się w kuluarach, podbiegli by rozdzielić obu przeciwników.

Po chwili kiedy zaczęło się uciszać poseł Rabski zawoła:

— Zastrzelićby go należało!

Poseł Miedziński wyjął rewolwer, wołając:

— Sprobuj!

Posła Rabskiego uprowadzono wgłąb sali posiedzeń, a poseł Miedziński w towarzystwie posła Kościałkowskiego udał się do kuluarów bufetowych.

ARTYKUŁ P. RABSKIEGO.

Ustęp artykułu posła Rabskiego w Kurjerze Warszawskim, który miał spowodować wyżej opisane zajście między aktorem i posłem Miedzińskim, brzmi jak natsępuje:

„A po tych trzech sprawach przyszła onegdaj czwarta. Mianowicie jeden z posłów lewicowych uznał za właściwe przysłać mi sekudantów, a jako motyw „sprawy honorowej" podał mój artykuł p.t. „Wyzwolenie a Sienkiewicz", w którym zgodnie z oburzeniem opinji narodowej potępiłem skandaliczną interpelację posłów „Wyzwolenia", w izbie poselskiej. Jak wiadomo, chodziło o immunizację skonfiskowanego piśmidła, które zbeszcześciło imię wielkiego poety i obywatela. Chodziło o interpelację, do której dołączony był cały numer z paszkwilem na Sienkiewicza, i która cały ten numer zwolniła od konfiskaty i wypuściła na Polskę. Więc żadnej wartości nie miało wyjaśnienie późniejszych interpelantów, że chodziło im właściwie o inny artykuł skonfiskowanego numeru, bo faktycznie dzięki ich protestowi i grze politycznej, cały numer bez wyjątku odzyskał prawo głosu i już dziś może wędrować po gościńcach wiejskich, podając w pogardę imię czwartego wieszcza narodu i zatruwając swem chamstwem, głupstwem i bolszewizmem duszę ludu polskiego.

Wystąpiłem tedy przeciw działalności politycznej klubu „Wyzwolenia" na gruncie sejmu polskiego. Nie zwalczałem nikogo osobiście. Zwalczałem klub i jego robotę poselską. A jednak jeden z 17 „interpelantów" raczył zaproponować mi.... przejażdżkę do lasu. Awantura, sekundanci, protokuły, ewentualnie dwa lub cztery strzały i według zasad honorowych" wszystko to miało być kłódką na usta niewygodnego publicysty.

Za pozwoleniem! Mogę z zupełnym spokojem i z bezwzględną pewnością, że nawet mało kto z wrogów, a już niewątpliwie nikt z moich przyjaciół nie posądzi mnie o brak rycerskości, oświadczyć publicznie: „Odmówiłem". Tak! Żadnych sekundantów, żadnych pertraktacji, żadnych protokułów, tylko prosta odpowiedź przez dwu uproszonych kolegów: „Sprawa należy do sądu marszałkowskiego. Tam radzimy się zwrócić".

KLUBY POSELSKIE O ZAJŚCIU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Do późnego wieczoru obradował w sprawie zajścia Miedziński — Rabski związek ludowo - narodowy, którego p. Rabski jest członkiem.

W uchwale swej klub stwierdził, iż zajście to miało charakter napaści ze strony p. Miedzińskiego i wobec tego zabroniono p. Rabskiemu traktowania tej sprawy jako honorowej. Stwierdzono pozatym, że feljeton p. Rabskiiego był wymierzony nie przeciwko p. Miedzińskiemu lecz całemu „Wyzwoleniu", dodając jednocześnie, że pojedynki publicystów są niiedopuszczalne. „Wyzwolenie" zaś uchwaliło rezolucję, w której się solidaryzuje ze stanowiskiem p. Miedzińskiego i stwierdza jednocześnie, że artykuł o Sienkiewiczu, a który spowodował zajście nie jest wyrazem opinji stronnictwa.

Witos domaga się rozwiązania Sejmu.

Premjer Piasto-Chjeny uważa, że przemysł Polsce jest niepotrzebny!

PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 4 listopada.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad preliminarzem budżetowym.

MOWA POS. CHACIŃSKIEGO (Ch. D.)

Pierwszy z kolei zabrał głos **poseł Chaciński (Ch. D.).** Mówca podniósł przedewszystkiem, że dotychczasowy przebieg dyskusji, jakoteż niedawny zatarg na terenie Sejmu odsłonił chorobę, na którą cierpi nasz Sejm, a na imię jej **bezsilność i niemoc parlamentarna,** wskutek czego rządy z małymi wyjątkami nie były dotąd nigdy wyrazem większości **Z systemem rządów parlamentarnych trzeba zerwać.** Aby dojść do tego celu należy po zmianie ordynacji wyborczej **rozwiązać Sejm i rozpisać nowe wybory.**

Przechodząc do kwestji polityki zagranicznej mówca oświadcza, że **nie podziela optymizm p. ministra spraw zagranicz.,** jakoby nam już nic nie groziło. Narady 55 państw nad sprawą pokoju są wprawdzie znacznym postępem, jednak niejokojącym wypadkiem było to, że w Genewie Mac **Donald zupełnie świadomie** zdaniem posła Chacińskiego, **podał w wątpliwo'! nasze granice zachodnie.** Gdybyśmy mieli rękojmię, że Rosja i Niemcy się rozbroją, wówczas i Polska mogłaby to uczynić. Dotąd jednak nasze doświadczenie nakazuje nam największą ogledność.

Przechodząc do omawienia sytuacji wewnętrznej kraju, mówca stwierdza, że jest ona ciężka. Wiemy, że Polska nie **jest krajem jednolitym** etnograficznie i chcąc z tego wyciągnąć jakieś konsekwencje należy zrobić zastrzeżenie, że nasze stosunki z mniejszościami mogą być załatwione tylko wewnątrz państwa na zasadzie współpracy. Pierwszym krokiem w tym kierunku były ustawy językowe. Współżycie, do jakiego dążymy, jest jednak znacznie utrudnione wystąpieniami mniejszości, szkalujących Polskę.

Co do sytuacji gospodarczej, w szczególności kryzysu gospodarczego, jako naczelne zagadnienie mówca wysunął konieczność utrzymania nowej waluty.

Kończąc swoje przemówienie poseł Chaciński oświadcza, że jeżeli chodzi o stanowisko jego stronnictwa do obecnego gabinetu, to streszcza się ono głównie w stosunku do szefa tego gabinetu i ministra skarbu. **Klub mówcy będzie nadal popierać premjera w rozpoczętej akcji sanacji stosunków gospodarczych.**

MOWA POS. WITOSA.

Następnie zabrał głos **poseł Witos (Piast).** Mówca oświadcza na wstępie, że stronictwo jego **nie należy do tych, które starają się osaczać rząd,** uważając że są jedynie powołane do ratowania ojczyzny, lub chcą stworzyć atmosferę, któraby im pozwoliła na powrót do władzy. Zastrzega się jednak, że musi zanalizować stosunki i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski. W wyniku tej analizy mówca stwierdził, że **okres obecny** jest **okresem niezwykłym. Stronnictwa robotnicze złożyły znaczne ofiary ze swych zapatrywań.** Zarówno sejm jak i społeczeństwo przez szereg miesięcy czyniło wszelkie wysiłku, nic więc dziwnego, że uważamy **chwilę obecną za chwilę wielkiej próby.**

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Witos przechodzi do omawiania poszczególnych działów **administracji państwowej.** Przedewszystkiem zajmuje się sprawą naszej **polityki zagranicznej,** oświadczając, że ostatnio nastąpiły fakty, które muszą poważnie zachwiać optymizmem, jaki u niektórych wytworzył się w Genewie . **To, co się stało w Anglji zmienia poważnie postać rzeczy, a uznanie przez Francję Rosji sowieckiej, bądź-co bądź musi podyktować obywatelowi polskiemu pewną ostrożność.** Nie czynię jednak tego zarzutu naszemu ministrowi spraw zagranicznych, bo jeżeli nie może oprzeć się na sile faktów i na skonsolidowanych stosunkach w państwiie, to cała jego energja i zdolność nie zdadzą się na wiele.

Co do **stosunków wewnętrznych** poseł Witos dowodzi, że dotychczas nie są one unormowane. Oświadcza jednak, że popełniłby nieścisłość, gdyby całą wagę tego zarzutu skierowa(pod adresem rządu obecnego. Zdaniem mówcy **stosunki** jednak **pogorszyły się** w udowodnieniu powyższego poseł Witos zajmuje się w pierwszym rzędzie stosunkami panującymi na kresach, przyczem krytykuje **ostatnie zarządzenia, względnie zbyt mało energiczne, jego zdaniem, stanowisko rządu.**

„PRECZ Z PRZEMYSŁEM!".

Przechodząc do **kwestji gospodarczej** poseł Witos dowodzi, że wogóle gospodarka nasza jest prowadzona wbrew interesom olbrzymiej większości ludności. **Błędem tu było tworzenie wielkiego przemysłu (!), który obecnie nie posiadając subsydjów, nie tylko nie jest zdolny do eksportu zagranicznego, ale stracił nawet odbiorców wewnętrznych, którzy zresztą byli odbiorcami przymusowymi.** Mam na myśli drobnych rolników. Bezustanne zmiany systemu gospodarczego niepewność z dnia na dzień musiały doprowadzić do wielkiego zubożenia sił **Poseł Witos w dalszym ciągu zajmuje się budżetem na rok 1925, twierdząc, że zarówno dział wydatków, jak i dział dochodów nie są realnymi.** Podnosząc znaczenie kredytu dla życia gospodarczego poseł Witos twierdzi, że **należy zwrócić się o pożyczki zagraniczne,** gdyż nie można zwalać **ciężaru wojennego, ciężaru niepodległości na barki tylko jednego pokolenia.**

ZA ROZWIĄZANIEM SEJMU.

W zakończeniu swego przemówienia poseł Witos zajmuje się **zagadnieniem rozwiązania obecnego sejmu.** Oświadcza przytem, że **sejm ten nie spełnił swego zadania i powinien być rozwiązany.** Jednak zagadnienie nie sprowadza się tylko do kwestji samego rozwiązania sejmu, którego ze względów państwowych ryzykować nie można bez dokładnego zdania sobie sprawy ze skutków.

„Zgadzam się szczerze", oświadcza poseł Witos, **na rozwiązanie sejmu tylko pod jednym warunkiem — równoczesnej zmiany ordynacji wyborczej, aby nowe wybory dały Polsce wreszcie jasną większość sejmową.** Po doświadczeniach dotychczasowych zrobimy wszystko, aby natępny sejm mógł już spełnić swoje zadania.

Co do rządu, kończąc oświadcza mówca — to **myśmy go nie stworzyli i odpowiedzialności zań nie bierzemy.** Jeżeli popieram yjego zamierzenia, to robimy to w interesie państwa i cieszymy się z jego sukcesów, jako sukcesów państwowych. **Nie stawiamy ani nie popieramy żadnego z żądań co do usunięcia niektórych ministrów, bo to jest dyktowane interesami partyjnymi.**

GŁOS UKRAIŃCA.

Zkolei zabrał głos **poseł Chrucki (klub ukrain.).** Mówca stwierdza, że Polska dąży do tego, aby sprawa mniejszości narodowych traktowana była jako sprawa wewnętrzna Polski. Sprawa mniejszości narodowych jest sprawą międzynarodową. Białorusini i Ukraińcy nie zrzekną się ziem, będących w granicach państwa polskiego.

Jako ostatni mówca przemawiał poseł Rogula białorusin). Mówca ten skarży się na ucisk ludności na kresach, oświadczając, że jedynym środkiem uspokojenia Kresów jest wycofanie z tych **ziem policji i administracji polskiej i danie możności ludności białoruskiej wypowiedzena sę o swym losie na zasadzie samostanowienia.**

No tem dyskusję przerwano odracza- że klub jego zajmuje stanowisko opozycyjne wobec rządu.

Na tem dyskusję przerwano olraczając ją do następnego posiedzenia, które odbędzie się we czwartek o godzinie 3-ej popołudniu.

W komisjach sejmu i senatu.

ZA I PRZECIW KREDYTOM ZAGRANICZNYM.

W dniu dzisiejszym obradowała senacka podkomisja kredytowa. na posiedzeniu sprawozdanie przedstawił prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski z dotychczasowej działalności tej instytucji.

W dyskusji zabrał głos wiceminister Klarner, przyczem omawiał politykę rządu, który trwa na stanowisku, że oszczędności wewnątrz kraju a nie kredyt zagraniczny są dźwiągnią życia gospodarczego.

Wynikiem obrad było uzgodnienie stanowiska, że należy poczynić wszelkie starania, aby ułatwić wprowadzenie kredytów zagranicznych do polskiego życia gospodarczego.

ZMIANA STATUTU BANKU POLSKIEGO.

Sejmowa komisja skarbowa przyjęła w 2 czytaniu projek ustawy o pozbywaniu nieruchomości, przyjętych przez państwo jako dobra bezdziedziczne, a w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o zwolnieniu od podatków i opłat osób, korzystających z prawa eksterytorjalności, wreszcie przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt akcjonarjuszy, posiadających mniej niż 25 akcji.

Nr. 302. REPUBLIKA 5 listopada 1924

Francesco Nitti przeciw Polsce.

Jest wielu w Europie polityków, którzy wzorem dawnych utopistów społecznych, na zasadzie wymyślonych przez siebie recept zbawienia, chcą reformować państwa i narody.

Wedle zdania tych myślicieli, trzeba tylko trochę dobrej woli; kierowniczych czynników w Europie, ażeby skłócone waśniami społecznemi poszczególne warstwy i narody stworzyły nowy stan rzeczy, lepszy i doskonalszy od poprzedniego. W myśl tych przesłanek radykał włoski, były premjer, jeden z tych, który wpływał w znacznym stopniu na decyzję konferencji ambasadorów z r. 1920, uważa: „że zagadnienie Europy, jest zagadnieniem moralnem'".

Tymczasem życie dowodzi, że jest to zagadnienie wybitnie gospodarcze. Anglja i Ameryka walczyły nie o „prawa moralne", ale o zdobycie niemieckich rynków zbytu. Włochy przystąpiły do wojny po stronie koalicji, bojąc się wzmocnienia Austrji. Francji chodziło o węgiel zagłębia Saary; Rosji — o pozbycie się przeciwnika — Austrji, w walce o hegemonję na Bałkanach. Słowem, wszystkim chodziło nie o „wyzwolenie narodów", ale o poziome interesy gospodarcze, maskowane stworzoną ad hoc frazeologją.

Dla tego też książka Nittiego jest wyrazem marzeń utopisty, który gniewa się że Polska popsuła sielankę rosyjsko-niemiecką i jest przeszkodą na drodze do pacyfikacji Europy. Dla poinformowania bliżej o opinji fantasty i marzyciela podaję tylko te ustępy, które godzą w Polskę.

Musimy wiedzieć nie tylko co piszą o nas nasi przyjaciele, ale i wrogowie. I aczkolwiek parlament włoski w roku 1917 pierwszy wypowiedział się za postulatem niepodległej Polski, to jednak nie przeszkodziło to Nittiemu do krzywdzących napaści na Polskę.

Szczególnie Nitti atakuje ostro orędzie prezydenta Ameryki Wilsona. Nie zapominajmy, że punkt 13 tego historycznego oświadczenia z dnia 8 stycznia 1918 roku brzmi: **„Ma być utworzone niepodległe państwo polskie, złożone z terytorjów zamieszkanych przez ludność niezaprzeczenie polską. Ma mu być przyznany przystęp do morza, a niezawisłość polityczna i gospodarcza, oraz integralność terytorjalna, mają być zagwarantowane przez umowy międzynarodowe".**

Nitti pisze: „Krzysztof Kolumb wyruszył z Europy szukać drogi do Indji, a odkrył Amerykę. Prezydent Wilson wyjechał z Ameryki z myślą przyniesienia pokoju Europie, a przyniósł zamęt i wojnę (?!). Prezydent Wilson myśląc o stworzeniu związku narodów, najbardziej przyczynił się do wzniesienia przegród między niemi

Po zwycięstwie ententy mikroby nienawiści rozwinęły się w specjalne kultury. Zbudowane z egoizmu narodowego z imperjalizmu, z zachłanności (również i reakcji niemieckiej), Polska, żyjąca ciągłym bezładem (?!) w pozycji stale prowokującej na zewnątrz (?) posiada armję jakie przed wojną mogły były utrzymać tylko pierwszorzędne państwa. Polska, której położenie gospodarcze jest katastrofalne, która niema kredytu, ale zato więcej urzędników, niż jakikolwiek kraj na świecie. Polska naogół ma wielkie sny o potędze na zewnątrz i wzmagającą się ruinę na zewnątrz, oddaje się w niewolę, aby sama móc ujarzmiać i przy całym swoim nieładzie ma pretensję, aby wziąć pod swoje zwierzchownictwo i panować nar narodami, o wiele od niej samej inteligentniejszymi. Dwie pupilki ententy: Grecja i Polska zupełnie jak niegrzeczne dzieci uprawiają politykę chciwości i wybryków".

Najdziwniejsze, że Nitti nie widzi zaborów swego państwa, polityki rozbójniczej w stosunku do słowian i niemców w Trjeście i Riece, bestjalskich rządów w Trypolisie i wewnętrznego nieładu, który grozi rozsadzeniu państwa.

Idźmy jednak dalej, po linji sofistycznych rozumowań Nittiego.

„Cały system traktatu wersalskiego stoi na błędzie popełnionym co do Polski stworzono ją nie jako szlachetne zadokumentowanie praw narodowościowych, nie powstała Polska etnograficzna, ale wielkie państwo, które tak jak jest,nie może trwać długo, bo posiada całe grupy ludów, które nie mogą spółżyć ze sobą. Polska, która boryka się już z wielkim odsetkiem ludności żydowskiej, nie jest zdolna zasymilować niemców, rosjan, ukraińców, których traktat wersalski niesłusznie jej przysądził, wbrew oświadczeniom Wilsona. (A Włochom czy słusznie przyznano nowe terytorja?). To też, oparłszy się z wysiłkiem nawale bolszewickiej, przy pomocy ententy (?) Polska jako państwo grzęźnie w ustawicznej anarchji konsumuje a nie produkuje, wydatki jej są wprost fantastyczne a nie umie uporządkować swoich dochodów (?)

Żadne państwo na świecie nie posuwało się tak daleko w biciu monety papierowej; jest waluta stojąca najniżej wszystkich, jakie są na ziemi (?!) Polacy nie umieli zorganizować własnej wytwórczości a czychają na zniszczenie wytwórczości innych (?).

Polska oddzielając Niemcy od Rosji, a nawet obrażając je pod względem terytorjalnym, przez korytarz gdański, odbiera im wszelką możliwość ekspensji na wschód. Nie stworzono narodu polskiego, stworzono państwo militarne, którego głównym celem ma być drażnienie, upokarzanie i wywoływanie zamętu w Niemczech. Polska wyniesiona cudem z wojny, narodziła się nie z mocnego wysiłku ale z nieprzewidzianych okoliczności. (Ładnie wyglądał ten „cud", gdyby nie tworzono polskich fomacji zbrojnych i nie dokonano przepędzenia okupantów!). Ale Polska, która postanowiła wydrzeć Niemcom Górny Śląsk i przeprowadziła jego rozbiór, wbrew plebiscytowi i paktowi, bo plebiscyt pomimo aktów gwałtu (z czyjej strony?) i oficjalnie popieranego rozboju wypadł na korzyść Niemiec. Na 1,200,636 głosujących, 717,222 oświadczyło się za Niemcami, a 483,514 za Polską. Górny Śląsk zgodnie z traktatem, z plebiscytem i uczciwością międzynarodową powinien być przyznany Niemcom (?). (Wraz z półmiljonową ludnością polską, mieszkającą w zwartych masach (sic!).

Obok tego istnieje polityczny paradoks Wilna. Miasto to należące do Litwy polacy anektowali samowolnie. (Tak jak Włosi Rjekę). Nadmienić trzeba, że w Rjece jest większość słoweńska, a w Wilnie — polska). Tymczasem Polska która zjednoczenie swoje zawdzięcza cudowi (?) zarabia gorączkowo na własny upadek. Nie ma skarbu, nie ma administracji, nie ma kredytu, nie pracuje a zjada, zajmuje nowe ziemie, rujnuje dawne (?!)

Dzisiaj Polska rozdziela dwa najliczniejsze narody Europy: Rosję i Niemcy. Czy można przypuścić długotrwałość tak samowolnego układu? Wał jaki Polska chce stworzyć między Niemcami i Rosją jest nonsensem i musi niebawem runąć, a ponieważ niemcy stracili kolonje i środki ekspensji zagranicą, należy teraz pchnąć ich ku Rosji!!

Czytając książkę Nittiego w tłumaczeniu polskim, wydaną przez „Polskie Tow. Wydawnicze Zjednoczenie", odnosi się wrażenie, że Francesoo Nitti czerpał swoje informacje z niemieckiego wydziału wywiadowczego. Co za troskliwość ojcowska o byt Niemiec i Rosji. Najzagorzalszy nacjonalista niemiecki i rosyjski nie zebrałby tyle oszczerczych materjałów przeciw Polsce, co radykał Nitti. Zadziwiające, z jaką wspaniałomyślnością rozgrzesza Nitti Niemcy za zbrodnie zaboru i wojny. Zresztą „proroctwa" Nittiego, że Polska „nie posiada waluty wartościowej", że „konsumuje a nie produkuje" należą już do przeszłości

Wiemy, że nie wszystko w Polsce szło tak, jakby należało, że było wiele błędów, ale niech nie zapomina „oskarżyciel" Nitti, że w ciągu kilku lat bytu państwowego, po straszliwym zniszczeniu kraju, po otrzymanym spadku w personelu administracyjnym, pozostałym z trzech zaborów, po odparciu napadu bolszewickiego, Polska wyszła z tych zapasów zwycięsko! Zjednoczone Włochy po r. 1871 potrzebowały lat kilkunastu na uporządkowanie państwa i zasymilowanie różnych separatyzmów w jeden organizm państwowy. Śmieszne są pretensje Nittiego, że Polska rozdziela Rosję i Niemcy i dlatego powinna położyć się do grobu... Niemcy i Rosja przekonały się dobitnie, że Polski pomimo połknięcia strawić nie można.

Dziwnego więc autoramentu jest „radykalizm" p. Fransesca Nittiego...

Aleksy Rżewski.

Na gruzach partji liberalnej.

Starania Lloyd George'a o wzmocnienie swego stronnictwa. — Podróż do Ameryki. — „Tories" przeciw „Labour".

Rezultat wyborów w Anglji dowiódł, iż społeczeństwo angielskie nie uznaje rządów kompromisowych. Zupełnie wyeliminowanie liberałów z życia politycznego i sromotna ich klęska jest najlepszym tego dowodem. Ta niegdyś tak potężna partja, która liczyła zawsze około 300 członków w parlamencie leży dziś w gruzach, a jej przywódca, p. Asquith opłakuje minione dni szczęścia, gdyż pozostał wodzem armji bez sztabu i bez żołnierzy.

Rozkład partji liberalnej rozpoczął się już w roku 1918. Gdy parlament został otwarty po podpisaniu rozejmu Lloyd George z wielkiem zdziwieniem skonstatował fakt, iż jedna część członków jego partji, którzy należeli do „unji kontroli demokratycznej" z Ponsonbym i Morelem na czele wstąpiła do „Labour Party", zaś druga część wraz z Simonem i Asquitem na czele utworzyła własną frakcję parlamentarną — niezależnych liberałów.

Wybory ,które odbyły się w tym samym roku przyniosły pierwszą porażkę partji liberalnej, gdyż zyskała ona tylko 137 mandatów, podczas gdy unioniści (konserwatyści) otrzymali 376 mandatów. Partja Lloyd George'a składała się wówczas z kilkudziesięciu przemysłowców, których konserwatyści nie chcieli przyjąć do siebie oraz z kilkudziesięciu bogaczy wojennych, którzy oczywiście nie mieli żadnego programu i ślepo szli w ogonku konserwatystów. Wpływy partji liberalnej coraz bardziej malały, a gdy w roku 1922 nastąpił rozłam w Carlton Club, a Bonar Law objął kierownictwo partji konserwatywnej postanowił on raz na zawsze zerwać z tą przybudówką i zupełnie zgładzić liberałów z powierzchni życia politycznego.

W zupełności mu się to udało, gdyż wynik wyborów był następujący:

Konserwatyści 337 mandatów, Partja Pracy 142, grupa liberalna Lloyd Georga 59, grupa liberalna Asquitha 59.

Przy takim składzie parlamentu Lloyd George był zupełnie „unieszkodliwiony" i nie odgrywał już żadnej roli ani w parlamencie, ani poza parlamentem.

Bonar Law utrzymywał jaknajserdeczniejsze stosunki z ówczesnym przywódcą opozycji Mac Donaldem i nie raz dał mu do zrozumienia, że dąży do zupełnego zgładzenia dwóch grup, Asquitha i Lloyd George'a. Doszło nawet do tego, że pewnego razu Bonar Law oświadczył Mac Donaldowi, iż chętnie zgodziłby się na to, żeby mandaty partji liberalnej przypadły przy następnych wyborach labourzystom.

Lloyd George o tym wszystkim doskonale wiedział i postanowił za wszelką cenę ratować się od upadku.

Pamiętamy doskonale jego podróż do Ameryki, która miała na celu wypowiedzenie się Ameryki za sytemem celnym Mac Kenna, jako jedynym środkiem uchronienia przemysłu angielskiego od ruiny.

Udało mu si to wprawdzie i uratował on partję liberalną tylko od chwilowego upadku.

Po wyborach w grudniu roku zeszłego partja jego objęła funkcję języczka u wagi i jak nam wiadomo popierała rząd Mac Donalda.

Lloyd George jednak ani na chwilę nie zapominał o przyszłości swej partji, wiedząc, że jest onna zdana na zagładę, Szedł raz na prawo, a drugi raz na lewo, sondując opinję konserwatystów i labourzystów. Jakie było jego rozczarowanie, gdy we wrześniu r. b. nareszcie przekonał się, że zarówno konserwatyści, jak i labourzyści dążą za wszelką cenę do wyeliminowania pośrednika, za jakiego powszechnie uważano liberałów, z walki, jaka toczy się między kapitałem a praca w Anglji.

Postanowił wtedy zemścić się na labourzystach i obalić rząd Mac Donalda, wywołując nowe wybory. Zemstę tę przypłacił zbyt drogo.

Partja liberałów zyskała zaledwie około 30 mandatów, a władzę całkowitą obejmą konserwatyści już zupełnie samodzielnie.

Konserwatyści dopięli celu. Niemniej jednak nie można tutaj mimo utraty przez labourzystów 40 mandatów mówić o całkowitej ich klęsce.

Labourzyści dążyli do zupełnego rozbicia liberałów i to im się w zupełności udało.

Na gruzach partji liberalnej stają teraz oko w oko dwa potężne obozy „torres" i „labour" do walki, która będzie prawdopodobnie bardzo zacięta.

H. PAS.

KOMUNIŚCI POLSCY OGŁASZAJĄ ARTYKUŁY W NIEMCZECH.

Agencja Wschodnia.

Królewiec, 4 listopada.

Centralny wydział partji komunistycznej w Warszawie ogłasza w niemieckiej prasie komunistycznej szereg artykułów o stosunkach w Polsce. W artykułach tych apeluje się do ogółu robotników niemieckich, aby przyszli z pomocą prześladowanym rzekomo i terroryzowanym komunistom w Polsce.



Przegląd tygodniowy.

Ubiegły tydzień przyniósł nam małą niespodziankę.

Rezultat meczu Unionu z ŁKS-em jest wielkim, wprost skandalicznym ciosem dla zielonych.

Union zasłużył na przegraną, bowiem ŁKS. grał wprost koncertowo.

Obecnie ŁKS. ma nadal równą ilość punktów z Turystami, jednak z lepszym stosunkiem bramek.

Dla bliższej orjentacji podajemy poniżej stan mistrzostwa I serji:

1) ŁTSG. — 4 gr. 6 p. stos. br. 15:5
2) ŁKS. — 4 gr. 6 p. stos. br. 11:4
3) Turyści — 4 gr. 6 p. stos. br. 10:7
4) Union — 4 gr. 2 p. stos. br. 3:12
5) Siła — 4 gr. 0 p. stos. br. 4:15

W drugiej rundzie ŁKS. przez romisowy wynik z ŁTSG. oraz przegraną z Turystami stoi obecnie na równym miejscu z tymi ostatniemi. Jednak lepszy stosunek bramek wysuwa ŁKS. na czoło.

Druga serja przedstawia się następująco:

1) ŁTSG. — 8 gr. 12 p. — 22:8
2) ŁKS. — 7 gr. 11 p. — 31:5
3) Turyści — 7 gr. 6 p. — 22:10
4) Union — 8 gr. 3 p. — 7:33
5) Siła — 8 gr. 1 p. — 7:33

Jak z powyższego wynika zwycięzcy w decydującym spotkaniu przypadnie tytuł mistrza Łodzi, bowiem Union, zajął bezapelacyjnie czwarte miejsce, mając o dwa punkty więcej.

Za ŁKS. przemawia lepsza rutyna i technika, za przeciwnikiem szalona ambicja i forma, wykazania na ostatnich zawodach.

Turyści gościli u siebie Jutrzenkę z Krakowa.

Przyjazd gości wywołał wielkie zainteresowanie, bowiem po uzyskanym zwycięstwie nad faworytem krakowskim uważają obecnie Jutrzenkę w Krakowie za „mistrza bez tytułu".

W pierwszym dniu spotkali się z Hakoahem, w drugim zaś z klubem Turystów.

Drużyna Hakoah przegrała 2:0; po przerwie sędzia, z powodu złego stanu boiska (deszcz), przerywa zawody.

Goście zaprezentowali się o wiele korzystniej, niż w roku ubiegłym.

Turyści grali słabiej, niż zwykle.

W grze technicznej dorównywali gościom, natomiast ustępowali w taktyce, przytem kombinowali zbyt wiele, aż do utraty piłki.

W klasie C ŁKS. III grała z Concordją.

Ta ostatnia występuje do zawodów z 8 graczami na boisko, gdyż reszta „nie raczyła" zjawić się.

Niebawem jednak boisko opuszcza jeszcze jeden gracz, słowem Concordja gra w 7.

Sędzia, wobec niekompletnego składu drużyny odgwizduje zawody.

B. Gr—an.

Ł. K. S.—Union 10:0.

Dawno już nie oglądaliśmy tak nadzwyczajnej ruchliwości, szybkości decyzji, wzajemnego zrozumienia współgrania całej jednostki, jak u drużyny ŁKS. na meczu z „Unionem".

Cała jedenastka stanowiła jedolitą i prawie że równorzędną grupę.

Drużyna ŁKS. przystępuje do zawodów w następ. składzie: Fiszer, Kowalczyk, Piotrowski, Otto Gabrjel, Fejer, Lange, Śledź, Ałaszewski, Durka.

Union w zwykłym składzie.

Z chwilą rozpoczęcia gry ŁKS. z miejsca bierze tempo i zagraża bramce przeciwnika.

Pierwsza bramka dla ŁKS. pada w 7 m. z ślicznej kombinacji środkowej trójki — przez Fejera.

Śledź gra z Langem, ten niedysponowany dnia tego strzela mało.

Wypady lekkie biało - zielonych niweczy łatwo obrona, zwłaszcza Piotrowski.

24 m. prowadzi ŁKS. atak prawą stroną. Po ślicznym wysunięciu piłki do Durki, ten ostatni strzałem zdobywa następny punkt.

Po przerwie już w 5 m. z odległości 25 m. strzela Otto ze swej pozycji czwartą bramkę.

Zdeprymowani zieloni przez 10 m. ograniczają się do defenzywy, w przeciwieństwie do czerwonych, którzy całą parą prą naprzód, pracując całą linją.

W 14 m. strzał Durki wypuszcza Werner, a nadbiegający Otto zyskuje następny punkt.

Z precyzyjnej centry Śledzia piłkę dostaje Durka, przenosi piłkę pod bramkę i podaje ją Ałaszewskiemu, który skośnym rzutem strzela siódmą bramkę.

38 i 40 m. przynosi ŁKS. następne bramki zyskane przez Ałaszewskiego i Fejera.

Na dwie minuty przed końcem zyskuje ŁKS. rzut karny, który Fiszer zamienia na 10 bramkę dla swych barw.

Wynik końcowy 10:0, rogów łącznie 4:1 dla ŁKS.

—ynsz—

Lotnictwo, jako sport i technika wojenna.

Wspaniały lot Zeppelinu niemieckiego „Z. R. III." zbudził swym furkotem z uśpienia wszystkie mocarstwa europejskie.

To, co dotychczas było środkiem do uprawiania pożytecznego sportu, lub było używane tylko w celach naukowych, stało się dzięki ogólnemu militaryzmowi jedynym z fundamentów przyszłego rozwoju eskadr lotniczych, siłą śmiercionośną, narzędziem złych instynktów człowieka.

Już w czasie ostatniej wojny aeroplan odegrał poważną rolę w strategice wojennej. Bombardowanie terenów, okupywanych przez zaborcze wojska niemieckie odbyło się dzięki wysiłkom zeppelinów i pojawienie się na horyzoncie żelaznego orła wróżyło nieszczęście i wywoływało panikę wśród ludności.

Jest to fakt bardzo przykry, że największe zdobycze ducha ludzkiego, wyniki długoletnich studjów uczonych, triumf człowieka nad przyrodą redukuje się do wynalazku nowej maszyny piekielnej, której jedynym celem jest niszczenie ziaren kultury, tej kultury, która stworzyła cud dwudziestego wieku: radjo i aeroplany.

Uczyniono ze sportu militarystyczną maskaradę, nowe piekło wojenne, rzucając hasła, nie mające nic wspólnego z fizycznym rozwojem ludzkości, ani z celami naukowemi.

Lotnictwo przeszło zupełnie na usługi admirałów i generałów, i tem samem przestało istnieć, jako bardzo ważny czynnik sportowy.

Posunięto się pod względem zachłanności militarystycznej do tego stopna, że podzielono lotnictwo na trzy zasadnicze działy: myśliwski, niszczycielski i obserwacyjny. Samoloty niszczycielskie mogą pomieścić 8,500 klg. bomb oraz kilkadziesiąt karabinów maszynowych.

I to jest największym triumfem współczesnej cywilizacji!

Niemcy posiadają 100 fabryk, przystosowanych do wyrobu samolotów, a nadto przy każdej fabryce są specjalne laboratorja aerodynamiczne. Każda politechnika niemiecka ma wydział lotniczy i każdego roku wychodzą z niej setki inżynierów lotniczych, oraz tysiące pilotów i mechaników.

Według statystyki ilość samolotów, pochodzących ze stałego wojska lotniczego przedstawia się następująco:

Francja — 1800
St. Zjedn. — 920
Anglja — 600
Włochy — 700
Japonja — 540

Wydatki najważniejszych państw na cele lotnictwa według budżetów na rok 1923 wynoszą:

Anglja — 450 milj. złotych
St. Zjedn. — 120 milj. złotych
Włochy — 65 milj. złotych
Rosja — 100 milj. złotych
Francja — 140 milj. złotych
Polska — 31 milj. złotych

Te cyfry najdosadniej charakteryzują ideologję Europy.

Wzmożona produkcja żelaznych orłów określa najdobitniej pokojowe zamiary tytanów europejskich.

Lotnictwo przeszło z dziedziny sportu do techniki wojennej i stało się jednym z wielu sposobów, zmierzających do zniszczenia dorobku cywilzacyjnego świata.

Dr. F. R.

III URZĄD SKARBOWY
Podatków i opłat skarbowych
W ŁODZI.

Łódź, dnia 5 listopada 1924 r.

Ogłoszenie.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych odbędzie się dnia 7 listopada rb. o godzinie 10 rano drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości należących do:

1. Matuszewski Władysław, Wiznera 3 urzędzenie sklepowe.
2. Strupiechowicz AM., Wiznera 5, maszyna do szycia skróry.
3. B-cia Pilc, Wólczańska 168, maszyna do formowania.
4. Kron i Majlech, Wólczańska 167, maszyna krawiecka.
5. Neumarka Gitel, N. Zarzewska 2, 2 szafy do gard. kredens kuchenny.
6. Wolberg Abram, N. Zarzewska 2, szafa do ubrań, tremo.
7. Assia Chana, N. Zarzewska 2, lustro wiszące, szafa do gerderoby kredens, stół.
8. Zyskind Berek, N. Zarzewska 2, 2 szafy, 2 kredensy, stół.
9. Jeleń Mordka, N. Zarzewska 7, 2 szafy od ubrań.
10. Kochen Abram, N. Zarzewska 5, zegar ścienny kredens kuchen. maszyna do szycia.
11. Szpringer Sura, N. Zarzewska 5, 2 szafy, kanapa, stół.
12. Pawlicka H., Główna 49, urządzenie domowe.
13. Jakubsohn Sz., Główna 50, kredens, kanapa, stół.
14. Fajga Ber, Główna 65, szafa do rzeczy.
15. Sieradzki M., Główna 56, 1 worek mąki pszen. waga stoł. worek grochu.
16. Martbaum L. Główna 60, 4 beczki śledzi.
17. Cytrynowicz L. Główna 53, 1 worek mąki, worek ryżu, worek grochu, 1 beczka śledzi.
18. Rozenfarb M. Główna 53, 1 worek luksusowych orzechów.
19. Martbaum B. Główna 61, maszyna do szycia.
20. Abramowicz I., Główna 65, 2 szafy do garderoby.
21. Botwiński J., Główna 62, szafa do garderoby.
22. Hoffman Sz., Główna 62, szafa do garderoby.
23. Bornstein A., Główna 62, szafa do garderoby.
24. Wajcman J. Główna 65, 4 worki śliwek suszonych.
25. Karal Ch., Główna 60, szafa 2 obrusy, zegar.
26. Prokop Turik, Główna 56, 1 worek mąki i worek ryżu.
27. Sworzyńska M. Rokicińska 11, 2 worki mąki i 1 worek kaszy.
28. Feldman Z., Rokicińska 8, 2 szafy zegar stojący.
29. Kastendajch L. Rokicińska 12, szafa, 4 krzesła warszt. stolarski.
30. Nowak Szlama, Rokicińska 14, 3 szafy, kredens, stół, 2 wagi.
31. Nowak Berek, Rokicińska 22, szafa, kredens, stół, waga.
32. Ligocki Wł. Rokicińska 16, komoda, stół, zegar, ścienny.
33. Kowalski K., Rokicińska 37, 3 worki mąki.
34. Pino D., Rokicińska 37, 2 maszyny do wyrob. pończoch.
35. Lerch Jan, Rokicińska 37, szafa maszyna do pończoch.
36. B-ci Goldberg Rokicińska 43, 3 warsztaty tkackie.
37. Wyrzutowicz St. Rokicińska 47, maszyna do szycia, szafa, stół.
38. Ciesielski E. Rokicińska 47, 2 tualety.
39. Szymanowska Balbina Rokicińska 65, szafa.

Kierownik Urzędu: (—) Zmigrodzki

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **5** ŚRODA

Dziś: Kar. Bor.
Jutro: Zach. i Elż.

Wschód słońca o g. 6.36
Zachód o g. 4.02
Wsch. księżyca o g. 1.26 pp.
Zachód o g. 11.25 w.
Długość dnia 9.26
Ubyło dnia g. 7.18

OSOBISTE.

Prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamieński powrócił z 10- dniowego urlopu i od dnia wczorajszego począł pełnić swe obowiązki.

WYMIANĄ BILETÓW ZDAWKOWYCH.

W poniedziałek bieżącego tygodnia rozpoczął oddział łódzki Banku Polskiego wymianę biletów zdawkowych do 50 groszowych włącznie na bilon metalowy

Wymiana odbywać się będzie do dnia 31 stycznia 1925 r., po którym to czasie bilety te tracą swą wartość. (b)

TERMINY WPŁACANIA PODATKU DOCHODOWEGO.

Tutejsze związki przemysłowców otrzymały zawiadomienia, iż termin doręczenia nakazów płatniczych na podatek dochodowy przesunięty został na dzień 1 listopada.

Pozatem termin płatności różnicy między zapłaconym już podatkiem według własnego zeznania, a kwotą szacunkową przesunięto na dzień 15 bm. (b)

O ZESPOLENIE DWÓCH TEATRÓW.

Jak się dowiadujemy, wydział oświaty i kultury nosi się z zamiarem zespolenia teatru Popularnego z Teatrem Miejskim pod wspólnem kierownictwem dyrektora Wroczyńskiego.

Scena byłego teatru Popularnego byłaby w pierwszym rzędzie poświęcona sztukom ludowym.

Przy takiem zespoleniu zaoszczędzony zostałby podwójny personel a pozatem teatry uzupełniałyby się finansowo.

Kto nie może być kierownikiem szkoły. Władze szkolne wyjaśniły, iż będą ściśle przestrzegały przepisy dotyczące przyjmowania wykwalifikowanych nauczycieli na stanowisko kierowników szkół.

Nauczyciele, którzy zostali zwolnieni od egzaminów uzupełniających najwcześniej w roku 1922, pomimo długoletniej praktyki nauczycielskiej, w chwili obecnej, jako nieposiadający 3 lat służby w charakterze nauczycieli stałych, nie mogą otrzymać nominacji na kierowników szkół powszechnych. (b)

Uczniowie—niemcy płacą pięciokrotne wpisy. Kuratorjum szkolne okręgu łódzkiego zawiadomiło podwładne sobie organa szkolne, iż dzieci obywateli niemieckich płacić będą w szkołach średnich ogólną taksę pięciokrotnie podwyższoną.

Zarządzenie to wywołane jest stosowaniem tej samej metody w stosunku do dzieci polskich w Niemczech. (b)

III miejska ochrona-przedszkole. Wobec bliskiego rozpoczęcia zajęć normalnych w III miejskiej ochronie-przedszkolu — wydział oświaty i kultury przypomina osobom zainteresowanym, iż zapisy dziatwy w wieku do lat 7-miu przyjmowane będą tylko do końca bieżącego tygodnia, codziennie od godz. 10 do 1 po poł. w kancelarji ochrony przy ul. Kilińskiego nr. 1000 (I-sze piętro).

Poświęcenie izby przyjęć w szpitalu w Kochanówku. W nadchodzącą niedzielę o godz. 3 popoł. odbędzie się w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówku uroczyste poświęcenie izby przyjęć.

Otwarcie izby przyjęć zasługuje na uznanie i dowodzi troskliwości zarządu szpitala o wygodę chorych. Jest to ważny krok do zeuropeizowania naszego szpitala w Kochanówku. (p)

Zebranie przyrodników. Sekcja przyrodnicza przy łódzkim oddziale Tow. Krajoznawczego zaprasza wszystkich przyrodników zawodowych (ogrodników leśników, nauczycieli szkół srednich i powszechnych) oraz zwolenników przyrodoznawstwa Łodzi i okolicy, nawet nie członków Twa, na swoje pierwsze posiedzenie naukowe w lokalu T-wa Al. Kościuszki 17 (poprzeczna oficyna) w piątek 7 listopada o godzinie 8-ej w. punktualnie. Doktorowa H. Jarmolińska wygłosi referat na tem. „Kalendarz przyrodniczy".

***

—Ja swoją drogą nie rozumiem, czy rzeczywiście niemożna się oprzeć pokusie.

— Mówi ci przecie Frania „O czem się nie mówi", że „gdybym mogła, to byłabym się przecie wstrzymała.

***

— Proszę pana, takie kobiety nie rozumieją wartości idealnych...

— Ma pan dowód w „O czem się nie mówi", że jednakże...

— Ależ.... ta sama Frania—Poranek, gdy jej Krajewski mówi: „Okradła mnie taka ze wszystkiego, co miałem najlepsze", pyta: „Zegarek panu złoty wzięła.... To już dla niej szczyt wszystkiego...

— Jednak Frania umiała ostatecznie poświęcić wszystko dla miłości idealnej..

***

— To pan ma zawsze tylko uczciwe dziewczęta.

— Zawsze.

— A jednak Frania z „O czem się nie mówi", pomimo swej przeszłości, umiała dać dużo szczęścia Krajewskiemu.

***

— Więc przyjdziesz, najdroższa, nieprawdaż...

— Muszę ci odpowiedzieć, jak Frania z „O czem się nie mówi" Krajewskiemu: „Niby tak dbasz o mnie, żebym ja się nie schodziła z takiemi, a chcesz mnie u siebie na noc zostawić... Przecież to także świństwo".

Nowy tygodnik w Łodzi. Były ławnik magistratu p. Jan Klimaszewski przystępuje do wydawnictwa tygodnika bezpartyjnego, radykalnego, o charakterze „Myśli Niepodległej".

Pierwszy numer ukaże się w czwartek, lub piątek b. tygodnia. (p)

Koncert na rzecz Czerwonego Krzyża Zapowiedziany na dzień 8 listopada rb. na rzecz Czerwonego Krzyża koncert wokalno - muzyczny z łaskawym współudziałem prof. Birnbauma i prof. Lewandowskiego — oraz śpiewaków pp. Brzozowskiej, Bukowieckiego i Grabińskiego wzbudził zrozumiałe zainteresowanie szerokich kół towarzyskich Łodzi.

Bilety w cenie 5 złotych można nabywać wcześniej w biurze C. K., Piotrkowska 96, codziennie w godz. od 9—3 pp.

Odczyt o radjotelefonie. W czwartek dnia 6 b. m. o godz. 7-ej wiecz., p. inż. Czesław Dąbrowski wygłosi w galerji miejskiej odczyt pod tyt. „Radjotelefon". Cały dochód przeznaczony na cele Radjoklubu. Wejście 2 zł., dla młodzieży 1 zł. Po odczycie odbędzie się jak zwykle koncert radjotelefoniczny z Rzymu, Paryża i Londynu.

Sekretarjat miejskiej galerji przyjmuje tymczasowo zapisy na członków Radjoklubu od godz. 6—8 wiecz.

Wczorajszy koncert w nastroju mistycznym. Wczoraj wieczorem o godzinie 9 m. 15 zgasło nagle światło elektryczne na odcinku ul. Narutowicza.

W wypełnionej po brzegi sali Filharmonji w której odbywał się koncert symfoniczny zapanowały egipskie ciemności.

Dopiero po półtorej godzinie światło zreperowano i koncert już bez przerwy kontynuowano.

CO TO JEST „ENRILO??

„Enrilo" ze znakiem ochronnym „młynek od kawy" zowie się nowa specjalność, namiastka kawy, o której zamieszczono ogłoszenie w dzisiejszym numerze naszego pisma. Znane są różne namiastki kawy, które mniej lub więcej zadowalniają smak konsumentów; okazała się jednak potrzeba znamiennej namiastki kawy, nie tylko zdolnej zaspokoić najwybredniejsze wymagania, lecz także istotnie taniej.

Brak ten został usunięty ku ogólnemu zadowoleniu szerokich warstw konsumentów przez wprowadzenie „Enrilo".

Polecamy naszym P.T. Czytelnikom tę nową namiastkę.

Jakie patenty mają wykupywać fabryki dla swych składów.

Niesłusznie wydane orzeczenia karne będą umorzone.

W związku z nieporozumieniami, jakiem miały miejscea przy wykupie patentów przedsiębiorstw hurtowych i detalicznych, krajowy związek przemysłu włókienniczego wyjaśnia, co następuje:

W ostatnim z okólników ministerstwo skarbu sprecyzowało pojęcie handlu hurtowego. **W myśl wyjaśnienia ministerstwa za zakłady hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji utrzymywane przez przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego, uważać należy takie zakłady, w których dokonywana jest po cenach hurtowych sprzedaż wyłącznie całemi sztukami, głównie kupcom i właścicielom zakładów krawieckich.**

Ponieważ władze skarbowe, kierując się dotąd przy ocenie handlu hurtowego innemi zasadami, wydały całą masę orzeczeń karnych za niewykupienie świadectw handlowych, zamiast posiadanych obecnie kart rejestracyjnych i wymierzały podwójny podatek przemysłowy (z zakładu i z fabryki) za drugie półrocze 1923 r. i pierwsze półrocze 1924 r., **przeto wszyscy zainteresowani winni niezwłocznie wnieść do właściwych urzędów skarbowych podanie z odpowiednim wyjaśnieniem i prośbą o umorzenie orzeczenia karnego ewentualnie nakazu płatniczego podatku przemysłowego z rzekomego obrotu w danym składzie (b)**

Ku likwidacji zatargu w elektrowni.

Interwencja państwowej rady nadzorczej.

W związku z zatargiem, jaki powstał między pracownikami elektrowni, a zarządem w sprawie żądań podwyżkowych odbyła się konferencja, w której brali udział z ramienia dyrekcji pp. Golc i Dzieniakowski, a z ramienia pracowników delegacja związku pracowników instytucji użyteczności publicznej z prezesem p. Marjanem Andrzejakiem na czele.

Na wstępie p. Golc oświadczył, że sprawa żądań nie została jeszcze zadecydowana, lecz ministerstwo wydelegowało do Łodzi radę nadzorczą elektrowni, pozostających pod zarządem państwowym z p. Hausschyldem na czele, w celu załatwienia tej sprawy na miejscu.

Rada nadzorcza przyjeżdża w dniu dzisiejszym do Łodzi gdzie odbędzie się w tej sprawie konferencja.

W odpowiedzi p. Andrzejak oświadczył, iż pracownicy ewentualnie zaczekają na wynik konferencji, lecz będą się domagali nadal podwyższenia płac o 6 proc., wliczenia ich do pensji i dalszej regulacji według wskaźników.

P. dyrektor Golc przyjął to do wiadomości i przyrzekł sprawę tą na konferencji przedstawić radzie nadzorczej. (b)

„Dyskusja" polityczna.

Co się działo w kinie oświatowym w dniu 1 listopada?

Pod tytułem „Wesoły wiec PPS. w kinie oświatowym" podaje Polska agencja prasowa następującą „dowcipną" informację:

Dnia 1 bm odbył się wiec Polskiej Partji Socjalistycznej w sali Kina Oświatowego na Wodnym Rynku.

Po przemówieniach posłów Badziana i Ziemięckiego, oraz radnego Rapalskiego i dra Wajsberga pojawiło się na trybunie kilku niezależnych socjalistów, którzy zaatakowali słownie obecnych na zebraniu przedstawicieli PPS.

W dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu niezależnego socjalisty Rutkowskiego, doszło do silnego starcia między r. Rapalskim a młodzieniaszkiem Julianem Miśkiewiczem, zakończonego otrzymaniem przez ostatniego kilku policzków.

W akcji rękoczynowej wzięło udział szereg dłoni doprowadzając do „eksmisji' niezależnych socjalistów, usiłujących zerwać wiec poczem w spokoju dokończono zebranie.

***

W tej samej sprawie p. Juljan Miśkiewicz pisze nam:

Szanowny Panie Redaktorze! Racz zamieścić w swym piśmie następujące oświadczenie:

Zachowanie się p. Rapalskiego na wiecu zmusza mię do publicznego wystąpienia. Byłem obecny na wiecu w kinie oświatowym przy ulicy Wodnej, gdy już salę opuściło dziewięć dziesiątych uczestników. Zaczęto wówczas śpiewać „Czerwony Sztandar", ktoś zaś zaintonował „Międzynarodówkę". P. Rapalski zatrzymał jednego ze śpiewających „Międzynarodówkę" i wygrażał mu pięścią pod nosem.

Gdy zwróciłem uwagę p. Rapalskiemu na to, że postępowanie jego nie licuje z powagą, w odpowiedzi p. Rapalski uderzył mnie dwukrotnie pięścią w usta zaś pozostali członkowie PPS. szczypiąc i kopiąc mnie, wypchnęli mnie w sali, przyczem ktoś zrobił uwagę, iż na miejscu rad Rapalskiego dałby mi w mordę, a w przyszłości tak z nami (niezależnemi) będą postępować.

Słowa prawdziwie „ewangieliczne".

Z poważaniem
Juljan Miśkiewicz.
Brzezińska nr. 41.

„Dziennik zarządu m. Łodzi". Wyszedł z druku nr. 45 „Dziennika zarządu m. Łodzi", który zawiera: art. dr. E. Weisberga „O poprawę i przyszłość finansów komunalnych"; sprawozdanie z 32 posiedzenia rady miejskiej; sprawozdanie z posiedzenia sekcji budowlanej komitetu budowy teatru; sprawozdanie z działalności oddziału finansowo-obrachunkowego; obwieszczenie i okólniki władz miejskich; kronikę miejską.

Adres redakcji i administracji: Pomorska 18, I piętro, telefon 2-93.

Kronika policyjna.

PRZYWŁASZCZENIE ZAPOMOGI.

Feliks Sobierajski zameldował o przywłaszczeniu przez Władysława Kowalskiego zapomogi, otrzymanej przez niego za Sobierajskiego.

ENERGICZNY KOCHANEK.

Zamieszkała przy ulicy Młynarskiej Nr. 53 Julja Nurkiewicz zameldowała, iż została dotkliwie pobitą w swoim mieszkaniu przez kochanka jej Walentego Marczaka, zamieszkałego przy niej.

NAPAD CZY ZAJŚCIE NA TLE MIŁOSNYM.

Zamieszkały przy ulicy Zakątnej 30 Melce vel Dworecki zameldował, że przechodził wczoraj o 10.30 wieczorem korytarzem w domu przy ulicy Plac Dąbrowskiego Nr. 3, gdzie został zatrzymany przez nieznaną mu kobietę, która otworzywszy drzwi od mieszkania prosiła, by wszedł wewnątrz, gdyż mąż jej ma do niego osobisty interes. Gdy Dworecki oświadczył jej, że męża nie zna, wówczas wyskoczył ów mąż i oboje siłą wciągnęli go do mieszkania, zamknęli drzwi, kopiąc go i bijąc pałką po głowie. Następnie związano mu ręce i usta zaciśnięto krawatem żądając wydania mu 500 zł. Przeprowadzono u niego osobistą rewizję, lecz nic nie znaleziono. Pod groźbą rewolweru zażądano 100 zł. i dowodu osobistego, lecz nieotrzymawszy takowych wyrzucono go na korytarz. Po sprawdzeniu okazało się, iż napadu nie było — a zajście powstało na tle miłosnym

PRZYWŁASZCZENIE.

Zamieszkały przy ulicy Kilińskiego Nr. 109 Choda Cheneba zameldowała policji, iż Jankiel Godszajn przywłaszczył sobie 5 metrów materjału i złoty pierścionek, ogólnej wartości 700 zł.

Dr. Arct — dyrektorem kasy chorych.

Został on wybrany głosami N. P. R. i przemysłowców

—:o:—

Na stanowisko wice-dyrektora kasy powołano inż. Szustera.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych na którem znalazła się sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora kasy chorych.

Z referatu przewodniczącego komisji administracyjno-prawnej wynikło, iż uznała ona dwie kandydatury dra Arcta z Łodzi i p. Zaszbolta z Wilna.

W głosowaniu **dr. Arct 11 głosami (fr. pol. zw. zaw. i przemysłowców) powołany został na stanowisko dyrektora kasy chorych.**

Następnie przemysłowcy zgłosili wniosek o utworzenie stanowiska vice-dyrektora kasy i powołanie na to stanowisko inż. Szustra.

Wniosek ten uzyskał 11 głosów wobec czego p. Szuster powołany został na stanowisko vice-dyrektora kasy.

Po skierowaniu sprawy przedłużenia terminu wypłat świadczeń ipodwyższenia skali wypłat do komisji administracyjno prawnej posiedzenie zamknięto.

Prawo i życie

—:o:—

Półtora roku więzienia za kradzież kieliszka

W dniu 15 grudnia 1923 r. do Anieli Kaczyńskiej, służącej Hendli Libermanowej, zamieszkałej przy ulicy Zachodniej Nr. 42 przyszła znajoma jej Antonina Załuska, a po chwili weszła do kuchni Zofja Bednarek, szukając Załuskiej.

Libermanowa, wychodząc na miasto zaprosiła swoją służącą wraz z gośćmi do jej pokoju, gdzie było cieplej. W pokoju Bednarek, rozejrzawszy się usiadła przy etażerce, gdzie stała taca z 5 srebrnymi kieliszkami. W trakcie rozmowy zaczęto wypytywać Kaczyńską, czy kieliszki są srebrne. Po niejakimś czasie do pokoju weszła Helena Jackulska, koleżanka Kaczyńskiej i wszystkie cztery wyszły na ulicę. Wychodząc Kaczyńska szukała coś na etażerce i zauważyła, że wszystkie kieliszki są w porządku. Z ulicy Kaczyńska wróciła do domu tylko w towarzystwie Bednarek, która chciała jeszcze trochę posiedzieć w mieszkaniu.

Bednarek usiadła znowu w pokoju przy etażerce i zażądała wody. Kwartą, z której piła wodę, zastawiła ona kieliszki i niespostrzeżnie dla Kaczyńskiej, jeden skradła.

Wartość kieliszka oblicza poszkodowana wówczas 15 miljonów mk.

Sprawę powyższą rozważał s. o. pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego w asystencji sędziów Daliga i Sztalewa. Oskarżona już trzykrotnie karana za kradzieże ostatnio na rok więzienia nie przyznaje się do winy.

Świadkowie, jak również poszkodowana, dają zeznania, zgodnie z okolicznościami sprawy.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Feliks Fajt, powołuje się, jak na zeznania zaprzysiężonych świadków, jakoteż na poprzednią karalność podsądnej i wnosi o ukaranie jej zgodnie z art. 587 k. k.

Sąd po naradzie skazał 20 letnią Zofję Bednarek na rok i 6 miesięcy więzienia, zaliczając jej na poczet wymierzonej kary areszt prewencyjny od dnia 4 lutego 1924 r. As.

O fałszywe zeznanie przed sądem.

Przed 2 i pół latami przed trybunałem wojskowym w Łodzi stawał Juda Kolenberg, oskarżony o dezercję i ucieczkę za granicę.

Za poradą obrońcy oskarżony zeznał na sądzie, że nie przebywał zagranicą, a służył w Poznaniu w przeciągu 6 miesięcy, pozostały zaś czas ukrywał się w domu. Jako świadek w tej sprawie figurował ojciec jego Jojne Hertz, który potwierdził zeznania syna.

Sąd skazał Kolenberga za dezercję na 1 rok i 10 miesięcy więzienia, przeciwko zaś ojcu wytoczono sprawę o świadomie fałszywe zeznanie przed sądem. Sprawę powyższą, co do Jojny Hertza rozważał w dniu wczorajszym sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżony przyznaje się do winy, zaznaczając iż uczynił to za poradą obrońcy. Świadkowie major Kowalewski i b. sędzia śledczy wojskowy major Waszczyński potwierdzają w zupełności okoliczności sprawy.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Lewicki popiera oskarżenie. Sędzia skazał Jojne Hertza Kolenberga na 8 miesięcy więzienia. As

—XX—

Skrzynka do listów.

—::—

W związku z art. p. t. „Biurokratyzm ministerstwa i nieformalności magistrackie", zamieszczonym w Nr. 301 „Republiki", magistrat m. Łodzi uprasza Sz. Redakcję o opublikowanie następującego wyjaśnienia:

W m. wrześniu magistrat otrzymał z ministerstwa W. R. i O. P. zawiadomienie o przyznaniu m. Łodzi rządowej pożyczki na budowę szkół powszechnych w kwocie 100,000 zł.; dla otrzymania takiej pożyczki niezbędna jest, jak wiadomo, dwukrotna uchwała rady miejskiej. Uchwała ta zapadła w dn. 18 i 25 września, poczem magistrat, nie mając żadnych wątpliwości co do zatwierdzenia jej przez władze nadzorcze, sporządził t. zw. skrypt dłużny, w którym pozostawiono miejsce celem późniejszego wpisania daty zatwierdzenia uchwały przez ministerstwo spraw wewnętrznych, — i przesłał dokument do ministerstwa W. R. i O. P.

W działaniach swych magistrat powodował się łatwo zrozumiałą chęcią jak najśpieszniejszego załatwienia doniosłych dla szkolnictwa miejskiego spraw, które — na skutek stosowania rozmaitych biurokratycznych praktyk — bywają niestety częstokroć odwlekane i opóźnione.

Jak wynika z powyższego przedstawienia sprawy, nie odpowiada prawdzie twierdzenie notatki, jakoby magistrat przeoczył jakieś formalności.

Prezydent m. Łodzi.
M. Cynarski.

STREJK POŃCZOSZNIKÓW.

Zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania robotników fabryk pończoszniczych i trykociarskich, w dniu wczorajszym wszystkie fabryki te stanęły.

Już w dniu wczorajszym do związku zawodowego zgłaszali się właściciele fabryk, którzy podpisywali nowe umowy, akceptując podwyżkę w wysokości 15 proc.

Wobec znacznego ożywienia w przemyśle pończoszniczym jest nadzieja, iż w tygodniu bieżącym strejk zostanie zlikwidowany. (b)

Wystawa „Sztuki" w Łodzi.

Znakomite towarzystwo artystów polskich, założone przez Chełmońskiego, Stanisławskiego, Tetmajera i Wyspiańskiego w r. 1897, „Sztuka", wystąpiła gościnnie z 79 z rzędu wystawą prac swoich członków, którzy, jak wiadomo, są corocznie wybierani przez walne zebranie.

Na skutek zaproszenia dyr. miejskiej galerji sztuki p. Dienstl-Dąbrowy, zarząd towarzystwa „Sztuka" w osobach znakomitego prof. J. Mehoffera, prof. I. Pieńkowskiego oraz A. Markowicza uczestniczył w sobotnim akcie otwarcia tej wystawy w Łodzi oraz osobiście kierował jej urządzeniem.

Nadesłane prace artystów: Aneri. T. Axentowicza, S. Filipkiewicza, W. Jarockiego, S. Kamockiego, A. Markowicza, K. Maszkowskiego, J. Mehoffera, S. Noakowskiego, F. Pautscha, I. Pieńkowskiego, K. Sichurskiego, W. Weissa, L. Wyczółkowskiego tworzą zespół znakomity. Obecna wystawa postawiła nareszcie i Łódź na prawdziwie europejskiej artystycznej wyżynie smaku estetycznego, którym chlubić się możemy wobec cudzoziemców, zwiedzających nasze miasto.— Poza wystawą towarzystwa „Sztuka" prace zbiorowe Wacława Dyzmańskiego głębokością ujęcia tematów z życia Górnego Śląska i Cieszyńskiego oraz pieknem główek kobiecych przykuwają uwagę zwiedzającvch.

Dyrekcji miejskiej galerji sztuki udało się również jeszcze na miesiąc bieżący zatrzymać przebogatą kolekcję retrospektywną malarstwa polskiego XIX w.

Wkrótce wykończone będzie również urządzenie wewnętrzne galerji w sposób wykwintny i celowy. Ukończono już instalację elektryczną, której zastosowanie pozwala zajętym pracą dzienną łodzianom zwiedzać wystawę w godzinach wieczorowych, słuchając jednocześnie koncertów radjo-telefonicznych.

Akt otwarcia listopadowej wystawy odbył się b. uroczyście w obecności przedstawicieli władz świata artystycznego i prasy. Aktu przecięcia wstęgi dokonała prezesowa, p. Bolesławowa Fichnowa, poczem dyr. Dienstl-Dąbrowa scharakteryzował pokrótce działalność towarzystwa „Sztuka", oraz powitał krakowskich artystów i Wacława Dyzmańskiego. Następnie sekretarz zarządu towarzystwa „Sztuka", p. Pieńkowski podziękował przedstawicielom miasta za gościnę, udzieloną im w nowym miejskim przybytku sztuki, życząc dalszego kwitnącego jej rozwoju. Wreszcie prezydent miasta, p. M. Cynarski, obiecał w imieniu miasta dalszą życzliwą opiekę nad tak ważną a szybko rozwijającą się kulturalną placówką w naszem szarem mieście.

Dodać należy, że lokal galerji sztuki został pięknie udekorowany dziełami sztuki ogrodniczej oddziału plantacji miejskich.

Niedziela w Filharmonji.

Poranek beethovenowski—Solistka: Anna Polakowówna Koncert popołudniowy—Dubiska i Mainardi.

Rewolucyjna twórczość Beethovena pozostawiła daleko poza sobą bogaty dorobek klasycznej muzyki niemieckiej i sięgnęła w nastroje przyszłych pokoleń. Wychowany w atmosferze tradycji Haendla i Mozarta, przełamał jednak Beethoven zbyt ciasne dla swej energji twórczej ramy ówczesnych dogmatów akademickich, wzniósł się ponad epokę i z wyżyn ogarnął najdalsze horyzonty przyszłych form artystycznych.

Ta intuicja twórcza Beethovena, wzmożona w ostatnich latach pracy mistrza do potęgi wizji proroczej, przenika poprzez okresy najróżnorodniejszych zmian i konfliktów w ewolucji estetyki, i w sto lat później zbiega się i pokrywa z dalekim ideałem dzisiejszej myśli twórczej.

***

Na program 5-go koncertu ludowego złożyły się dwa monumentalne arcydzieła Beethovena, symfonja III (Eroica) oraz koncert fortepianowy es-dur, odegrany z towarzyszeniem orkiestry przez p. Polakównę.

Grę solistki cechuje nie tylko techniczne opanowanie instrumentu, lecz ponadto poważne studja i wysoki kult dla muzyki. Najlepiej wypadła druga część koncertu, którą artystka odegrała ze szlachetną prostotą, najwłaściwiej ilustrującą romantyczne nastroje Beethovena.

Orkiestra odegrała bardzo poprawnie symfonję es-dur, a dyr. Szulc podkreślił nader umiejętnie wzniosły, bohaterski patos symfonji.

Tłumnie zebrana publiczność darzyła entuzjastycznemi oklaskami zarówno solistkę, jak orkiestrę i jej dyrygienta.

Koncert poprzedzony był prelekcją inż. Henryka Goldberga, który w pięknej formie skreślił życiorys i twórczą pracę Beethovena oraz stosunek wielkiego mistrza z Bonn do niemieckiej szkoły klasycznej.

***

Pan Mainardi, poraz pierwszy występujący w Łodzi, zaprezentował się na niedzielnym koncercie popołudniowym przedewszystkiem swą znakomitą, niemal fenomenalną techniką wiolenczelową. Szkoda tylko, że nieco nerwowy ton, nazbyt uzależniony od nadmiernej wibracji zniekształca chwilami frazę muzyczną i mąci wrażenie zbytnią afektacją.

Piękna sonata Locatelli'ego wykonana została z zachowaniem stylu oraz umiaru artystycznego. Niepotrzebnie p. Mainardi popsuł to miłe wrażenie w drugiej części koncertu wykonaniem szeregu kompozycji w rodzaju „Tańca elfów" Poppera i „Orientale" rosyjskiego „mistrza" Cui.

Znana u nas z występów w latach ubiegłych p. Irena Dubiska jest bezsprzecznie skrzypaczką poważnej miary. Gra artystki nuży coprawda nieco jednostajnością, której rozwiać nie może ani biegłość techniczna, ani nawet temperament wrodzony. Niemniej jednak uznać należy sumienne, celowe opracowanie odegranych kompozycji, z których najlepiej wykonany został znakomity „Trel djabelski" Tartiniego—Kreislera. Z.

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera znakomitego „Świerszcza za kominem" Dickensa, pod reżyserją p. Konstantynowicza. W głównych rolach pp. Halska (Berta), Morska ((Kropeczka), Komornicki (Dżon Piribingl), Tatarkiewicz (Teklton), Wybrański (Kaleb) Wroński (Nieznajomy) oraz pp. Jakubińska, Łapińska, Rodowiczowa, Święcimska i Łabędzki. Prolog wygłaszać będą naprzemian pp. Białoszyński i Krell. Zainteresowanie premjerą wielkie.

Jutro i w piątek przedstawienia „Świerszcza za kominem" sprzedane na cel dobroczynny. Dyrekcja prosi o zaznaczenie, że bilety ulgowe, wydawane dla zrzeszeń na wyżej wymienione przedstawienia będą nieważne.

TEATR POPULARNY.

Jutro, tj. w środę dn. 5 bm. przedostatni raz „Kmicic" Sienkiewicza.

Próby z „Roberta i Bertranda" świetnego wodewilu w przeróbce Anczyca, muzyka Wrońskiego i in. — dobiegają końca. W rolach tytułowych wystąpią pp. Niedziałkowski i Chumikowski — udział bierze cały zespół — chóry pod batutą prof. Z. Szczepańskiego. Reżyseruje M. Bielecki.

TEATR NIEMIECKI.

Teatr niemiecki daje dziś wieczorem komedję w 3 aktach Andrzeja Picarda „Kiki". Komedja ta została odegrana na czwartkowej premjerze z wielkim powodzeniem. W czwartek premjera. Odegrana zostanie sztuka sceniczna w 4 aktach znanego autora Henryka Ibsena „Hedda Gabler".

KURSY MALARSTWA I RYSUNKÓW.

W najbliższych dniach zostaną otwarte w Łodzi kursy malarstwa i rysunków pod osobistym kierunkiem znanego i powszechnie cenionego w kraju i zagranicą artysty-malarza Maurycego Trębacza.

Brak tej pożytecznej placówki w naszym mieście dawał się we znaki to też z uznaniem należy przyjąć inicjatywę p. Trębacza, który nie szczędząc trudów i kosztów stara się postawić swą szkołę na poziomie podobnych szkół zagranicznych.

Wykłady będą się odbywały przy ulicy Piotrkowskiej 71.

Zanik samorządów miejskich w Polsce.

Nowa ustawa o uposażeniu pracowników komunalnych. — Uzależnienie samorządu od władz centralnych. — Jak powinny się bronić miasta?

Od pierwszej chwili zorganizowania samorządów miejskich władze centralne prowadzą uporczywą walkę o zrównanie uposażeń członków zarządów miejskich i pracowników komunalnych z głodowemi płacami urzędników państwowych, którzy zazdrosnem okiem spoglądali na zawrotne w porównaniu z ich płacami pensje urzędników komunalnych.

Wysokie uposażenie członków zarządów miejskich drażniło wielu ludzi tem bardziej, że płaca ławnika lub prezydenta w miastach wydzielonych wyższą była od uposażenia podsekretarza stanu lub wojewody.

Powodowało to napływ sił fachowych do samorządu i odciąganie jednoczesne tych jednostek od stanowisk państwowych. To też rząd prowadził uporczywą kampanję o zrównanie płac urzędników komunalnych z państwowemi.

W Łodzi kampanja ta ujawniała się każdorazowo przy zaciąganiu przez samorząd pożyczki ze skarbu państwa, przy zatwierdzaniu budżetów i uchwał podatkowych przez władze nadzorcze, które wciąż uporczywie na różne nuty powtarzały jeden i ten sam refren: „Pocóż wam nowy podatek — obniżcie pensje urzędników miejskich!" — „Nie macie równowagi budżetowej — obniżcie pensje urzędników miejskich!" „Chcecie pożyczki? Dostaniecie, ale obniżcie pensje urzędników miejskich"!!!..

Kampanja ta zawiodła w Łodzi podobnie jak i w szeregu innych miast.

RZĄD W ROLI REFORMATORA ORGANIZACJI SAMORZĄDOWEJ.

Wówczas rząd opierając się na nadzwyczajnych pełnomocnictwach, postanowił wyrównać płace urzędników komunalnych ustawowo.

Projekt tej ustawy, nadesłanej do zaopinjowania związkowi miast postanawia co następuje:

Pobory urzędników komunalnych i członków zarządów miejskich obliczone być mają na tych samych podstawach co pobory urzędników państwowych.

Dla Łodzi rozporządzenie przewiduje następujące stawki maksymalne — dla prezydenta 4 kategorję płac urzędników państwowych, dla wiceprezydenta 5-ą, dla ławnika 6-ą, dla pracowników komunalnych 5-ą.

Ustawa ta więc, sprzeczna całkowicie z art. 67 konstytucji chce schematycznie rozwiązać zagadnienie płac aparatu wykonawczego samorządów, a choć de nomine motywem jej jest przeprowadzenie sanacji budżetów samorządowych, de facto celem jej jest zniwelowanie różnic w uposażeniu pomiędzy urzędnikami państwowymi i komunalnymi.

Rząd chce w ten sposób wytrącić urzędnikom państwowym argument o wyższych płacach urzędników komunalnych argument wysuwany stale przez związki urzędników państwowych przy dążeniach podwyżkowych.

Do tego rewnież celu zmierza obecnie narzucanie kasom chorym pragmatyki służbowej oraz przepisów uposażeniowych dla pracowników kas chorych.

REDUKOWANIE SAMORZĄDÓW.

Projekt ustawy o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych nie poprzestaje na schematycznem ustaleniu maksymalnej skali płac, lecz zdają cały aparat wykonawczy na łaskę i nie łaskę władz nadzorczych.

Paragraf 16 projektu głosi: Przy rozpatrywaniu budżetów związków komunalnych przez władzę nadzorczą, władza ta określa na każdy rok budżetowy liczbę stanowisk pracowników komunalnych w poszczególnych grupach uposażenia i w związku z tem ustala ogólną liczbę pracowników komunalnych.

A więc kompetencje władz nadzorczych wkraczają w wewnętrzne dziedziny życia samorządowego, odbierając zarządowi miasta i radom miejskich prawo organizacji aparatu wykonawczego i umożliwiają władzom nadzorczym paraliżowanie wszelkich zamierzeń samorządowych.

Paragraf ten ma na celu redukowanie samorządów lub jak to określił na parodji zjazdu urzędników komunalnych w Warszawie p. Sikorski, „zespalanie samorządów z władzami centralnemi" o czym świadczy fakt wprowadzenia przy odwołaniach od decyzji władz nadzorczych nadzwyczajnej jurysdycji".

Paragraf 16 bowiem w dalszym ciągu głosi:

„Odwołania od decyzji władzy nadzorczej dopuszczalne są tylko do jednej wyższej instancji".

A więc samorządom uniemożliwia się odwołanie od decyzji władz nadzorczych do trybunału administracyjnego, tej niezawisłej instancji.

Któryż zarząd miejski weźmie odpowiedzialność za gospodarkę samorządową i wykonywanie uchwał rady miejskiej jeżeli nie będzie miał prawa samodzielnego organizowania aparatu wykonawczego i nie będzie mógł tworzyć nowych stanowisk koniecznych dla realizacji danych uchwał.

Cała machina samorządowa zdana będzie na łaskę i niełaskę władz nadzorczych, które o losach samorządów decydować będą przy pomocy schematów określających ilość pracowników.

Skutki tego wyrównania nie dadzą na siebie długo czekać: najpierw ucieknąą ze swych stanowisk urzędnicy kontraktowi, których kontrakty winny być na mocy tego rozporządzenia rozwiązane, dalej uciekną jednostki wybitniejsze i zdolniejsze a i ci którzy pozostaną, pracę swą w samorządzie traktować będą jako zajęcie dodatkowe. Tarcia pomiędzy samorządem i władzami centralnemi dadzą w rezultacie masowe dymisje rad miejskich i magistratów.

WALKA O NIEZALEŻNOŚĆ SAMORZĄDÓW JEST WALKĄ O BYT MIAST.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w państwowej polityce społecznej uwidacznia się przewaga czynnika agrarnego, to jaskrawo uwypukli się fakt iż walka o niezależność samorządów jest walką o byt miast.

Grozę sytuacji zrozumiał związek miast polskich, który projekt tej ustawy odrzucił a limi ne stwierdzając, iż jest on pogwałceniem praw zagwarantowanych artykułem 67 konstytucji. Delegacja zarządu związku miast przedłożyła ministrowi tę decyzję, prosząc o wycofanie tego projektu.

Walka przeciwko projektowi jest walką o byt samorządów i miasta podjąć ją muszą tak na terenie sejmu, jak i poza nim.

Wac. Pol

Urzędnicy komunalni przeciwko niszczeniu samorządów

Znamienne rezolucje wiecu pracowników miejskich.

Niebezpieczeństwo obniżenia płac. -- Parodja zjazdu urzędniczego. -- Pracownicy fizyczni solidaryzują się z inteligencją pracującą. -- Urzędnicy ze związku enpeerowskiego potępiają demagogję ze związku „Praca“

Wczoraj w wypełnionej po brzegi sali Handlowców Polskich odbył się wiec pracowników miejskich na którem omawiano przeważnie projekt zrównania płac pracowników miejskich z płacami urzędników państwowych.

Sprawę tę referował członek zarządu związku urzędników komunalnych który na wstępie wskazał na groźny dla pracowników miejskich moment, gdy rząd chce obciąć im zarobki z takim trudem wywalczone przez związki zawodowe w ciągu niejednego zatargu, z magistratem. Obecne zarobki daleko jeszcze odbiegają od zarobków

które wystarczyłyby pracownikowi szczególnie w obecnym momencie gdy wszystko drożeje prawie z dnia na dzień.

Takie oto zarobki są solą w oku rządu, który chce je wyrównać z płacami urzędników państwowych, nędznie uposażonych. Prowadząc akcję sanacji skarbu prezes ministrów i min. skarbu p. Grabski zainteresował się płacami pracowników samorządowych na zasadzie posiadanych pełnomocnictw. Projekt ten otrzymały niedawno związki pracowników do zaopinjowania gdyż odnośna ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1925 roku.

Punkt po punkcie zwalczał referent projekt ustawy wskazując na ukryte w nim żądła tak niebezpieczne dla pracowników miejskich.

Przechodząc do zjazdu w Warszawie referent stwierdził że na zjeździe ten obecni byli i przedstawiciele łódzkich związków pracowniczych lecz ku ich zdziwieniu, nad projektem rządowym nawet nie dyskutowano. Okazało się

że zjazd ten był fikcją i manewrem rządu

gdyż przemawiali tylko dygnitarze rządowi, a gdy przedstawiciele Łodzi sprawę projektu rozpatrzyć chcieli nie dopuszczono ich do głosu wobec czego manifestacyjnie opuścili oni salę obrad. Uchwały zjazdu nie mogą wobec tego obowiązywać pracowników łódzkich gdyż na zjeździe byli oni jedynie w charakterze gości.

Referat powyższy wywołał dyskusję podczas której mówcy wskazywali że omawiany projekt jest bodaj najhaniebniejszym jaki dotychczas rząd w stosunku do pracowników obmyślił.

W dyskusji przedstawiciele robotników fizycznych oświadczyli że w tej akcji pracowników intelektualnych wystąpią solidarnie z nimi, gdyż są również zdania że projekt rządu jest niesłuszny i nie powinien być wprowadzony w życie.

W końcu przyjęto następującą rezolucję; uzgodnioną przez wszystkie związki zawodowe:

„Ogólne zebranie pracowników miejskich po wysłuchaniu na wiecu w dniu 4 listopada referatu w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu poborów pracowników związków samorządowych do poborów funkcjonarjuszy państwowych stwierdza że

1) Projekt rozporządzenia rządowego godzi w istotę samorządów i sprowadza samorząd miejski do roli wydziału samorządowego władz wojewódzkich;

2) godzi w byt materjalny pracowników miejskich przez obniżenie dotychczasowych poborów;

3) projekt rozporządzenia rządowego ograniczając uprawnienie samorządu godzi również w związki zawodowe gdyż pozbawia przy tem samem zdobyczy osiągniętych po długoletnich walkach na terenie samorządu łódzkiego przez związki zawodowe.

4) zrównanie poborów pracowników komunalnych z płacami funkcjonarjuszy państwowych powiększy szeregi nawpół głodujących proletarjatu tak umysłowo jak i fizycznie pracujących.

W związku z powyższem ogólne zebranie pracowników miejskich m. Łodzi postanawia:

1) energicznie zaprotestować przeciwko tendencjom zawartym w projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej;

2) projekt ten w całości odrzucić i upoważnić zarządy związków do poparcia wszelkiemi rozporządzalnemi środkami akcji związków miast polskich zmierzających do wycofania przez rząd rozporządzenia swego w sprawie przystosowania poborów pracowników związków samorządowych do poborów funkcjonarjuszy państwowych".

Pozatem przyjęto dopełnienie p. Dowbora treści następującej „Zważywszy, że systematycznie wzrastająca drożyzna i stale obniżająca się wartość nabywcza pensji uniemożliwia życie pracownikom miejskim, parcownicy komunalni zebrani na wiecu uchwalają:

1) powołać natychmiast do życia komisję międzyzwiązkową zadaniem której będzie a) poinformowanie opinji publicznej przez wystosowanie odpowiednich komunikatów do prasy opartych na badaniach statystycznych o rzeczywistej wartości i wysokości zasadniczej pensji pracowników komunalnych b) wobec chęci rządu zmierzających do bniżenia stopy bytowania pracowników komunalnych skonsolidowanie obrony pracowników komunalnych c) o formie urzędowania powyższej komisji, jak również i jej składzie zadecydują zarządy organizacji pracowników komunalnych m. Łodzi".

W sprawie 13-ej pensji referował prezes związku pracowników instytucji użyteczności publicznej p. Kowalski i wskazał że w prasie ukazała się wiadomość o zamiarze polskich związków zawodowych by pensja ta służyć miała na zapomogi dla bezrobotnych, wobec czego uważa że projekt ten jest nielogiczny.

Pracownicy związku NPR, oświadczyli, że solidarnie z innymi związkami występować będą przeciwko temu projektowi związków enperowskich.

W końcu przyjęto następującą rezolucję:

„Ogólne zebranie pracowników miejskich stwierdza,

że otrzymanie tego zasiłku jest dla pracowników miejskich jedynym środkiem umożliwiającym zaopatrzenie się w niezbędne potrzeby na zbliżający się okres zimowy postanawiają: zwrócić się do magistratu z żądaniem wywarcia na radę miejską odpowiedniego nacisku zdążającego do jaknajrychlejszego uchwalenia przez tę reprezentację miejską przyznania przez magistrat pracownikom miejskim t. zw. 13 pensję, wypłaconą im od szeregu lat. b.

„REPUBLIKA" Łódź 5 listopada 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 5 listopada 1924

Podatek przemysłowy.

Centralny związek kupców domaga się reform w zasadach i stosowaniu podatku obrotowego.

Centralny związek kupców za pośrednictwem Centrali kupców w Warszawie przedstawił ministerstwu skarbu szereg postulatów, dotyczących podatku obrotowego.

W memorjale podniesiono wszystkie niedomagania, których aktualność w całej pełni pozostała.

Zarzuty przeciw dotychczasowej polityce podatkowej w dziedzinie podatku przemysłowego zostały ujęte w następujących punktach:

NIESPRAWIEDLIWE WYMIARY NISZCZĄ WARSTATY PRACY.

Ostatnie wymiary podatków bezpośrednich, wszczególności podatku przemysłowego i dochodowego, uskuteczniono zostały w licznych wypadkach z naruszeniem podstawowych zasad równomierności i sprawiedliwości podatkowej, przyczem wymierzone kwoty podatkowe niewątpliwie zniszczą cały szereg placówek handlowych i warsztatów pracy, a tem samem — i źródeł podatkowych.

2 I PÓŁ PROCENT NIE ODPOWIADA OBECNYM WARUNKOM.

Zasadnicze wady ustawy z dn. 14.V. 1923 r. o podatku przemysłowym, mianowicie nieprzystosowanie, powstałej w konjunkturach inflacyjnych ustawy do nowych warunków, wytworzonych przez stabilizację waluty, zbyt wysoka stawka podatkowa 2 i pół proc., niezróżniczkowanie stawek w zależności od rodzaju towarów i charakteru handlu uwypuklają się i stokrotnie pogłębiają się przy jej wykonaniu.

PARTYJNOŚĆ I OSOBISTE WZGLĘDY, JAKO CZYNNIKI DECYDUJĄCE O WYMIARZE.

Wbrew przepisom ustawowym, powołującym do ścisłej współpracy przy wymiarze podatków bezpośrednich organizacje zawodowe handlu i przemysłu, urzędy skarbowe po większej części systematycznie omijają te organizacje przy mianowaniu członków komisji i rzeczoznawców, wytwarzając niemożliwe warunki tej współpracy i kierując się częstokroć podczas czynności wymiarowych względami natury osobistej, partyjnej lub narodowościowej.

BEZWZGLĘDNOŚĆ URZĘDÓW SKARBOWYCH.

Pomimo kryzysu gospodarczego, dotkliwie odczuwanego braku gotówki i wciąż wzrastających świadczeń podatkowych, urzędy skarbowe nietylko nie starają się okazać należytego w tych warunkach zrozumienia dla ciężkiego położenia płatników, lecz często utrudniają jeszcze płatnikom spełnienie swych zobowiązań względem skarbu, zwiększając ciężary podatkowe i nakładając na płatników obowiązki nieprzewidziane w odnośnych ustawach.

URZĘDNICY I PŁATNICY.

Traktowanie płatników, a nawet członków komisji przez naczelników urzędów i poszczególnych referentów, pozostawia wiele do życzenia i przynosi ogromną szkodę państwowości polskiej, szczególnie na kresach, gdzie często całe powiaty drżą w strachu przed wszechmocnym naczelnikiem urzędu skarbowego, od którego zależy istnienie lub zniszczenie przedsiębiorstwa.

CICHY SABOTAŻ OKÓLNIKÓW MINISTERJALNYCH I SYSTEM RENUMERACYJNY.

Że zarówno w stosunkach do płatników i organizacji, jak i przy dokonywaniu czynności wymiarowych daje się odczuwać zupełny brak poczucia odpowiedzialności za pogwałcenie obowiązujących ustaw i nawet niewykonywanie rozporządzeń i okólników ministerstwa skarbu ze strony urzędników skarbowych, którzy ze względu na przyznawane renumeracje i awansowanie, dbają jedynie o wykazanie możliwie najwyższych kwot wymierzonego podatku, absolutnie nie licząc się z tem, iż odbywa się to kosztem ruiny płatników, wyniszczenia warsztatów pracy i źródeł podatkowych i ostatecznie przynosi tylko szkodę skarbowi państwa.

PODATKOWOŚĆ KOMUNALNA KOMPLIKUJE ZAGADNIENIA PODATKOWE.

Prócz licznych i uciążliwych podatków państwowych istnieje nadto chaotyczny i skomplikowany system podatków komunalnych, których wymiar zależny jest przeważnie od przypadkowego składu wydziałów powiatowych, rad miejskich i t. d. od dowolnie określonych potrzeb i wydatków związków komunalnych i które często przewyższają ciężary podatkowe.

POSTULATY KUPCÓW.

Celem udzielenia płatnikom możności podołania obecnym nadzwyczajnym ciężarom podatkowym, przyznania niezbędnych ulg przy placeniu podatków i szybkiego przyjścia z pomocą tam, gdzie byt przedsiębiorstwa jest zagrożony, konieczną jest pewna decentralizacja i przelanie na władze skarbowe I i II instancji, przysługujących ministerstwu skarbu uprawnień, w przedmiocie odroczenia i rozkładania na raty należności podatkowych, jako też wstrzymanie kroków egzekucyjnych.

Jednocześnie zwracają się kupcy do ministra skarbu z prośbą o wydanie niezbędnych zarządzeń, zmierzających:

do przyśpieszenia nowelizacji ustawy z dn. 14 maja 1923 i o pod. przem. i do stosowanie takiej do nowych warunków;

do utrwalenia zasad praworządności w postępowaniu skarbowem i odpowiedzialności urzędników skarbowych w myśl przepisów art. 121 konstytucji z dn. 17 marca 1921 r.;

do radykalnej sanacji stosunków pomiędzy urzędami skarbowemi, a członkami komisji wymiarowej, płatnikami i ich organizacjami zawodowemi.

Wiadomości gospodarcze.

TOW. AKC. L. GEYER NIE PODWYŻSZA CEN.

Jak się dowiadujemy ceny towarów tow. akc. L. Geyr nie zostaną narazie podwyższone, a to wskutek tego, że zapasy towarów rzucone na rynek nie zostały jeszcze wyczerpane.

SYSTEM ZALICZENIOWY.

Obecnie coraz bardziej ujawnia się, iż system wysyłania towarów za zaliczeniem nie jest dogodny, gdyż nie gwarantuje otrzymania w oznaczonym terminie należnych sum za wysłany towar.

Zdarzają się nawet wypadki, iż kupcy, którzy winni wpłacić należność ekspedytorowi, wpłacają ją bezpośrednio fabrykantowi czy też hurtownikowi.

Wskutek tego przemysłowcy coraz bardziej tracą zaufanie do systemu zaliczeniowego, zwłaszcza iż zazwyczaj, wysokie obligo ekspedytorów podcina wartość ich gwarancji.

NOWY GATUNKI TOWARÓW ŻYRARDOWSKICH.

W najbliższym czasie zakłady żyrardowskie rzucą na rynek nowe gatunki towarów, które pod względem jakości nie będą ustępować towarom zagranicznym.

NA PROWINCJI OŻYWIENIE.

W przeciwieństwie do uspokojenia jakie zapanowały od dwóch dni na rynku łódzkim, na prowincji trwa nadal ruch w handlu detalicznym. Szczególnym popytem cieszą się chustki oraz barchany.



GOTÓWKA.

Dolary 5,185

CZEKI.

Belgja 25
Holandja 205,40
Londyn 23,56 — 23,53
Nowy York 5,185 — 5,1[illegible] — [illegible]
Paryż 27,16
Praga 15,47 i pół
Szwajcarja 100
Wiedeń 7,325
Włochy 22,60
8 proc. pożyczka złota 6,10
Bony złote 0,95
Miljonówka 0,69 — 0,70
Pożyczka dolarowa 3,42 — 3.44

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,05 — 5,10
Bank dla H. i P. 0,80 — 0,70
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1,80
Bank Zw. Ziemian 0,24
Bank Handlowy 6,50 — 6,25
Bank Tow. Współdzielczych 15,50
Bank Zarobkowy 6,75
Cerata 0,41
Sole Potasowe 3,90
Zgierz 2,50
Elektryczność 2,10
Siła i Światło 0,50 — 0,51
Częstocice 2,10 — 2,05
Cukier 4,05 — 4
Węgiel 1) i 2) 3,20 — 3,05, drobne 3,25 — 3,15 — 3,20
Cegielski 0,61
Kijewski 0,25
Puls 0,40
Brown Bowery 1
Chodorów 5,30 — 5,45 — 5,40
Gosławice 2,30
Łazy 0,12
Nafta 0,48
Nobel 1,65 — 1,70
Lilpop 0,70 — 0,71 —0,69
Modrzejów 1) 4,80 — 4,75, drobne 4,90
Ostrowieckie 7,40 — 7,10
Pocisk 1,40
Starachowice 2,50 — 2,40
Unja 4,75
Zieleniewski 9,60 — 9,65
Żyrardów 2 em. 16,50 — 15,65—15,90
Ćmielów 0,50
Spirytus 2,40 — 2,41, 6 em. 2,35
Norblin 1
Ortwein 0,30
Parowozy 0,36 — 0,37 — 0,36
Rudzki 1,35 — 1,37 — 1,36
Maszyny Rolnicze 0,41
Ursus 2,05 — 2,10
Zawiercie 23,75
Borkowski 1,04 — 1,02
Haberbusch 5,10 — 5.05 — 5,07
Wulkan 2,50

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 4 listopada.

Cegielski 0.62.
Zieleniewski 9,75.
Parowóz 0,37.
Nafta 0.50.
Nobel 1,70.
Chodorów 5.50.
Spółki zarobkowe 6.80.
Starachowice 2,42—2,45.
Rudzki 1,37.
Lilpop 0,70.
Węgiel 3,20.
Ostrowiec 7,25.
Modrzejów 5.
Handlowy 6,25.
Dyskontowy 5,10—5,15.
Zachodni 1.85.
Norblin 1.
Kijewski 0,27.
Puls 0,41.
Siła i Światło 0.25.
Cukier 4.05—4.10
Żyrardów 16.
Borkowscy 1.05.
Spiess 1.62.
Spirytus 2,43.
Haberbusch 5.10.
Zawiercie 23.75.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 4 listopada.

Zamknięcie giełdy.
100 marek rentowych 131.67—132.33
100 złotych polskich 106.61—107.14.
Telegraficzna wypłata na Londyn 250.06 i pół.
Na Berlin 131.296—131.954.
Na N. Jork 551.36—534.14.
Na Paryż 28.84—29.00.
Na Warszawę 105.71—106.27.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 4 listopada.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.54.00.
Belgja 94.30.
Francja 86.62 i pół.
Włochy 104.20.
Szwajcarja 23.47 i pół.

HANDLOWIEC

z wyższem wykształceniem, literacko uzdolniony, były prokurent znanego domu ajenturowo-komisowego w Łodzi, obecnie szef biura firmy przemysłowej, dobry sprzedawca korespondent i buchalter, pierwszorzędny znawca spraw podatkowych, ustosunkowany w sferach miejscowych — szuka odpowiedniego zajęcia. Reflektuje na korzystne przedstawicielstwo, zarząd filją i t. p., wzgl. przyjmie samodziel. kierownicze stanowisko w poważnej firmie.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się składać w administracji niniejszego pisma pod: „Handlowiec". 807—2

Sala Filharmonji — ul. Prez. Narutowicza 20.

W niedzielę, d. 9 listopada b. r. **o g. 4 pop.**

DLA DZIECI!

BAJKI i baśnie — **Halina Starska**
(artystka teatru miejsk.) ulub. publiczności

Humor - Jan Mroziński
(artysta teatru miejskiego) w specjalnym dziecinnym repertuarze: opowiadania, zagadki, wspólna zabawa z dziećmi.

Tańce — Elwina Wieczorkowska
(w tańcach ludowych).

Muzyka — Kwintet artystyczny na bałałajkach.

Przy fortepianie: **A. Jodliński.**

Bilety od 1 zł. do 3 zł. już do nabycia codziennie w kasie Filharmonji № 1. 813

Motor

gazowy (sanny) lub Diesla siły od 80 do 100 HP poszukiwany.

Oferty z warunkami składać do firmy Sz. Lewi Cegielniana 23. 835—1



CZAJNIK

„wydajna"
DLATEGO NAJTAŃSZA i ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

KONCESJONOWANE

Biuro przepisywań na maszynie

Podań w sprawach **PODATKOWYCH** do Urzędów **SKARBOWYCH,** instytucji Państwowych, Władz Samorządowych i t. p. Załatwia się również **tłumaczenia z obcych języków**

M. Augenfisz
PIOTRKOWSKA 56 (w podwórzu).

„Renaissance"

Nowo - otwarty hotel — pensjonat w **ZAKOPANEM, ul. Chałubińskiego**

poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnem urządzeniem.

Ceny przystępne. — Ceny przystępne.

Poszukuje się

pożyczki

1,000 dolarów na korzystnych warunkach. na I-y numer hipoteki pierwszorzędnego domu w Łodzi, wolnego od pożyczki Tow. Kredytowego. Oferty sub. „H. S. 48" do „Republiki". 8826

E. SWATEK i S-ka

ul. Przejazd 58.

Tkalnia mechaniczna skręcalnia i snowalnia

przyjmują roboty na warsztaty kortowe, angielskie szerokie i przędzę do skręcania. 8827

LOKAL

od 4—6 pokoi wraz ze salą
poszukiwany.
Pośrednictwo pożądane.
Oferty sub. H. H. 8848

2 maszyny szewckie

okazyjnie sprzedam.

Obejrzeć: „Tex" Piotrk. 175,

Elegancka pracownia ubiorów dziecinnych
M. GROSKOPFOWEJ

Aleje Kościuszki Nr. 13, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres konfekcji dziecinnej wchodzące z własnych i powierzonych materjałów, podług najnowszych modeli. **Wykonanie artystyczne.** Ceny przystępne.



Cierpicie na płuca?
więc
ufajcie lekarzowi!

Jeżeli poważni lekarze przyszli do wniosku, że pewna metoda leczenia dała dobre wyniki, to musi również i chory mieć do tego zaufanie. Chętnie przyślę każdemu swoją ciekawą książkę, która objaśni, jak regulować pokarmy i tem samem pomóc lekarzowi, by siły organizmu wzmocnić i prędko wyzdrowieć. Chodzi tę nie o uniwersalny środek leczniczy, lecz o kierunek metody wypróbowanej przez lekarzy, prowadzący do pożądanego celu — do odnowionego stanu odporności organizmu. Zupełnie darmo bez wszelkiego zobowiązania się ze strony waszej otrzymacie moje objaśnienie. Lekarz wasz napewno zgodzi się z tym nowym sposobem regulowania pokarmów, uznanym przez wybitnych profesorów, jako znakomity środek. W waszym interesie leży więc natychmiast napisać pod niżej podanym adresem, a wówczas będziecie mogli w każdej chwili być obsłużeni przez moje tamtejsze przedstawicielstwo.

GEORG FULGNER
Berlin Neukölln, Ringbahnstr. 24.
Abtlg. 553.

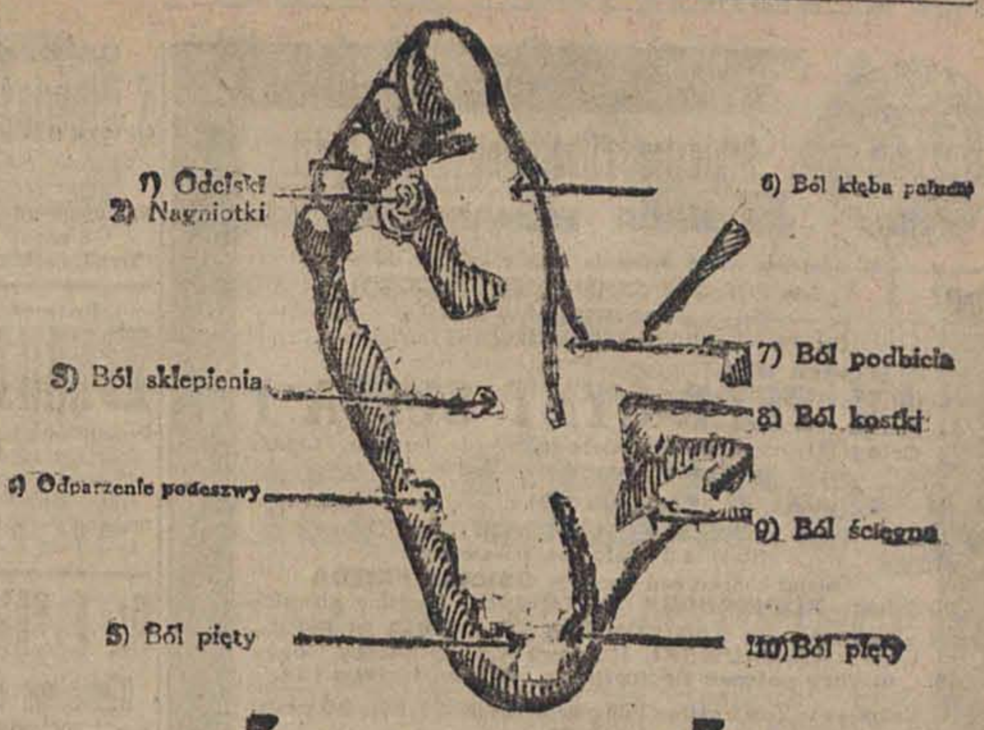
Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
Od poniedziałku, dn. 3 listopada 1924 r.

„cuda świata lodowego"

Obraz sportowy w 6 aktach.

(Zdjęć dokonano w Szwarcwaldzie, Garmiszu, Tyrolu i Szwajcarji—Jungfrau).

Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 i 5 pop., w soboty, niedziele i święta o godz. 1 pop., dla dorosłych o 6.45 i 8.45 wiecz.



BÓL NÓG.

Czy cierpisz na ból w miejscach, oznaczonych na rysunku? Czy łatwo ulegasz przemęczeniu? Czy masz opuszczoną stopę? Najcharakterystyczniejsze są dla opuszczonej stopy bóle w sklepieniu, w podbiciu i pod **kostkami; prócz tego** zjawiają się często bóle reumatyzmu **w** nogach, sięgające nawet krzyża.

Nie należy jdnak upadać na duchu -- **cierpiący może** liczyć na pomoc skuteczną z chwilą, gdy technika ortopedyczna zdobyła się na **zdumiewający** postęp przez wynalezienie wkładki do obuwia

„PNEUMETTE"

która podnosi wrażliwe sklepienie stopy zapomocą miękkiej poduszeczki **powietrznej**, prawdziwego małego pneumatyku, (stąd znana „PNEUMETTE").

Znika zmęczenie i osłabienie nóg.

Dostarczony mi przez W. Panów przybór medyczno - ortopedyczny „Pneumatte" przyniósł mi przedewszystkiem ten pożytek, że obecnie nie odczuwam takiego zmęczenia i osłabienia nóg podczas i po całodziennej uciążliwej pracy, jakie miałem przed użyciem wspomnianego przyboru.
. Ch. Wydawca miesięcznika, Warszawa.

Pomyślne skutki użycia „PNEUMETTE".

Do wkładek „Pneumatte" przyzwyczaiłem się łatwo i używam stale, pomyślne skutki odczuwam.
K. S. Bankowiec, Wilno.

Z przyboru „PNEUMATTE" jestem bardzo zadowolony.

Z przyboru „Pneumatte" korzystam od dnia 15 z. m. i jestem z niego bardzo zadowolony. Ból nóg po krótkiem nawet chodzeniu, a w szczególności uczuciego wielkiego zmęczenia rano po wstaniu z pościeli, które uczuwałem w niepokojącym mnie stopniu, ustały po kilku dniach używania „PNEUMETTE". Obecnie nie chodzę wcale bez tej wkładki, której nie mam nic do zarzucenia.
J. B. Kupiec, Lwów.

Zupełne zniknięcie dolegliwości.

Z chęcią stwierdzam, że wkładki powietrzne „PNEUMETTE" posłużyły mi do zupełnego uchylenia dolegliwości z nagniotków
A. D. Wdowa, Lwów.

Ulga w cierpieniach już po krótkim czasie.

Wynalazek W. Panów „PNEUMETTE" jest bardzo skuteczny środek i w mych cierpieniach już w tak krótkim czasie ulżył mi bardzo dużo. Za co jestem W. Panom bardzo wdzięczny i nie omieszkam polecić go innym.
J. K. Urzędnik, Lwów.

Nie mogę włożyć obuwia bez przyboru „PNEUMETTE".

Niniejszem poczuwam się do miłego obowiązku zakomunikowania iż jestem niezmiernie zadowolony z przyboru „PNEUMETTE".

Od czasu jak go używam zupełnie nie czuje zmęczenia w nogach po kilkogodzinnem chodzeniu, jakiego wymaga moja praca. Przytem dzięki temu przyborowi zaoszczędzam dużo na reparacji obuwia, gdyż tak prędko nie wykrzywiam obcasów. Poradziłam już kilku znajomym Pan. ten przybór i wszyscy są z niego bardzo zadowoleni. Co do mnie to nie mogę włożyć obuwia bez przyboru „PNEUMETTE".
R. L. Bieralistka, Warszawa.

Zanik bólów w stawach stóp.

Niniejszym komunikuję W. Panom, iż dzięki „PNEMETTOM", kupionym u W. Panów usunąłem wiele przykrości w chodzeniu. Pozatem Pneumetty wpłynęły u mnie na zanik bólów w stawach stóp i nie odczuwam więcej poprzedniego zmęczenia nóg. Powyższe zaświadczam, aby inni cierpiący mogli skorzystać z tak doniosłego wynalazku. **J. B. Kupiec, Warszawa.**

Wkładki „PNEMETTE" spełniają znakomicie swoje zadnie.

Niniejszem uprzejmie komunikuję, że z kupionych dla moich córek Melanji i Elwiny wkładki „PNEUMETTE" jestem bardzo zadowolony, gdyż takowe spełniają w najwyższym stopniu swoje zadanie. Córki czują ulgę przy chodzeniu, nie są tak zmęczone jak przedtem i bóle nóg przestały. Mogę polecić te wkładki każdemu kto tylko czuje jakiekolwiek niedomagnia w nogach. Proszę o łaskawe nadesłanie mi pocztą jednej pary „PNEUMETTE" dla mnie wielkości do bucików Nr. 42, gdyż także cierpię ... na ciągłe bóle w nogach ,tem więcej, że jako rolnik muszę być cały dzien na nogach. **J. R. Dzierżawca dóbr w Rosochaczu, Wschodnia Małopolska.**

Oryginały listów powyższych są do przejrzenia w biurze centrali w Warszawie.

„PNEUMETTE"

nosi się niedostrzegalnie w każdem obuwiu, jest niezwykle lekka i niezniszczalna nawet przy najczęstszem użyciu. W celu przekonania o skuteczności „PNEUMETTE" dajemy ją

DLA WYPRÓBOWANIA NA 8 DNI.

Każdy powinien przekonać się osobiście. **Nie należy czekać.** Najlepiej dziś jeszcze uczynić próbę i poddać się bezpłatnemu badaniu lekarskiemu, gdyż pacjent nietylko niczem nie ryzykuje, ale może osiągnąć wiele korzyści

(CZYŻ MOŻNOŚĆ CHODZENIA BEZ BÓLU NIE JEST WARTA TEJ PRÓBY?).

Na żądanie każdy otrzymuje wszelkie informacje, oraz badanie bezpłatne. W wypadkach skomplikowanych uskutecznia się również prześwietlenie stóp przy pomocy własnych aparatów Roentgenowskich w Warszawie.

Przedstawicielstwo i skład główny CENTRALĄ HANDLOWA pow. Warszawskiego, Warszawa, Długa 50 (Pasaż Simensa).

Bezpłatna porada i sprzedaż odbywa się z udziałem fachowo - wyszkolonego personelu.

w Łodzi, w Firmie F. Grędziński i S-ka Piotrkowska № 53

w Warszawie w Centrali Handlowej Pow. Warszawskiego S. A. Długa 50
„ w Firmie F. Grędziński i S-ka, Marszałkowska 130
„ „ „ Astris, Drogerya i Perfumerya, Nalewki 39
w Bielsku w Firmie Philipp Flaume.
w Bydgoszczy w Firmie Mercedes.

Z piśmiennemi zapytaniami należy zwracać się do

Centrali Warszawskiej pow. Warszawskiego oddział „Pneumette". Warszawa. Długa № 50.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

W niedzielę, dn. 9 listopada 1924 r. o godz. 12 w poł.
5-ty PORANEK SYMFNNICZNY (LUDOWY)
Dyrekcja: **BRONISŁAW SZULC**
Solista: **EDWARD PRAŻMOWSKI** (fortepian).

W programie m. in.:
GRIEG: PEER-GYNT SUITA I
Grieg: Uwertura Jesień, **Grieg:** Sigurd Jorsalfar, **Liszt:** Koncert fortepianowy A-dur.

We wtorek, dn. 11 listopada 1924 r. o godz. 8.45 wiecz.
6-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
(16-ty z 1 cyklu abonamentowego)
Ostatni koncert pod dyrekcją **OSKARA FRIEDA**
Solista: **ALEKSANDER BOROWSKI** (genialny pianista).
W programie: **P. CZAJKOWSKI: SYMFONJA № 6** (Patetyczna, **CZAJKOWSKI, Koncert fortepianowy, oraz utwory solowe Prokofjewa, Strawińskiego i in.**

Członkowie Towarzystwa Filharmonicznego otrzymują **20 proc. rabatu.**

Kasa Ł.O.F. przyjmuje zapisy na członków T-wa Filharmoniczn.

---

8 ZŁOTYCH
1 kopa świeżych
do gotowania
JAJ
również **1 mendel** (15 sztuk) za **2 złote** sprzedaje znana firma
E. Pieczątka ŁÓDŹ, WSCHODNIA № 18, Telefon 27-72.

Uwaga: Masło śmietankowe jak również inne gatunki masła po cenach najtańszych. 8782—2

TOWARZYSTWO TEATRALNE „THALIA".

Teatr Niemiecki w Scali. — Dyr. Dr. Lohan
DZIŚ, o godz. 8.15 wiecz.
KIKI komedja w 3 aktach Andrzeja Picarda.
JUTRO, o godz. 8.15 wiecz. **PREMJERA!**
HEDDA GABLER sztuka w 4 aktach H. IBSENA.
— Bilety w kasie teatru. —

Do

P. P. Pracodawców m. Łodzi

i pow. łódzkiego.

Kasa Chorych m. Łodzi przystępuje z dniem dzisiejszym do układania jednorazowego spisu ubezpieczonych, obejmującego wszystkie osoby, jakie w miesiącu październiku pozostawały w zatrudnieniu, uzasadniającem członkostwo w Kasie Chorych.

W tym celu wszyscy P. P. Pracodawcy otrzymają do wypełnienia listy imienne pracowników, zaopatrzone w stosowne rubryki.

Ze względu na doniosłość, jaką spis powyższy posiada zarówno dla Kasy Chorych jak i P. P. Pracodawców, P. P. Pracodawcy proszeni są o szczególnie ścisłe i dokładne wygotowanie wzmiankowanych list.

Termin składania tychże upływa z dniem 20-go listopada r. b.

P. P. Pracodawcy, którym listy nie zostaną doręczone, zechcą zgłaszać się po ich odbiór do Biura Centralnego Kasy Chorych, ul. Wólczańska № 225.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Inż. L. Szuster, p. o. Dyrektor.
(—) Fr. Kałużyński, Przewodniczący Zarządu.

8821

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7.
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI
ul. Dzielna № 1
zawiadamia niniejszym Sz. Klijentelę, iż **otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.**
Uwaga: Na żądanie Sz. Klijenteli, robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.
— CENY PRZYSTĘPNE. —

Dr. med.
S. Niewiażski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4 do 8 popoł
Sienkiewicza 34

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr. E. Ekkert
Kilińskiego 143
trzeci dom od głównej.
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Godz przyjęć od 12—3 i od 7—9 w. Panie od 3-4. 763625

Dr.
J. M. HALTRECHT
Akuszerja i choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10—12 i 4—6

Dr. med.
Borzekowska
Choroby kobiece, akuszerja.
Przyjmuje 5—7.
Cmentarna 3.
(róg Konstantynowskiej). 7478

Dr. med.
A. Szmirgeld
Choroby **nerwowe i umysłowe.**
(Psychoterapja. Leczenie wad wymowy: jąkania się, bełkotania i innych).
Przyjmuje od 5 do 7
Cegielniana 6

Lekarz-Dentysta
F. SEIDENGART
Łódź, Zawadzka 10.
Przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7 pp.

Kierownika-pedagoga
izraelity
poszukuje większy „Dom Sierot" (Internat) w Łodzi. Pisemne zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw oraz referencjami pod adr. E. Toruńczykowa, Łódź, Piotrkowska 55. 8830

Pokój umeblowany
natychmiast do wynajęcia. Tamże drugi pokój do wynajęcia bez mebli. Oferty sub. „543" w administr. „Republiki" 8829

Samochód
cztero-cylindrowy w dobrym stanie do sprzedania, 6-cio osobowy, marki Laurenz Klemens, cena przystępna, obejrzeć można w każdy dzień, ul. Wierzbowa № 22. 8808-3

Dr. med.
M. Heller
Choroby skórne i weneryczne.
Sienkiewicza 52
(róg Nawrot).
12—2 i 4—7. Panie 4—5.

BOTY KALOSZE
Ciepłe pantofle
Wyborowe gatunki
poleca
K. PETERSILGE
Piotrkowska 93

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85
SALA FILHARMONJI
JUTRO, o godzinie 8.30 wieczór **GRA**
SEWERYN
EISENBERGER
— Bilety w kasie Filharmonji. —

Sala Filharmonji Narutowicza 18.

Dla uczczenia siódmej roczniky nadania deklaracji Balfoura, odbędzie się w środę, dnia 5 listopada o godz. 8.30 wiecz.

WIELKI WIEC LUDOWY

na którym przemawiać będzie poseł na sejm, członek Sjon. Kom. Akc.

Dr. Ozjasz Thon

— na temat —

„Nasze widoki w Palestynie w najbliższej przyszłości,

Karty wstępu do nabycia w biurze Organizacji Sjonistycznej, Cegielniana 4 w godzinach biurowych, a w dniu wiecu w Sali Filharmonji.

Samodzielny Kierownik Fabryki — POŃCZOCH —

w dziale handlowym. Wieloletnia praktyka. Bilansista. Sprzedawca. Wojażer. Obecnie na stanowisku, pragnie zmienić posadę. Najlepsze referencje.
Oferty do adm. „Republiki" sub. „C. U"

LECZNICA

dla przychodzących chorych i Instytut Roentgenowski
przy ul. Zgierskiej 17. — **Tel. 16-33**
Dr. Rakowski uszu, nosa i gardła — od 9—11 i od 2—3 po poł.
Dr. Goldstein-Polak choroby oczu — od 11 i pół—1.
Dr. Różaner weneryczne i skórne — 9—10 i pół i 1—2.
Dr. Justman choroby nerw. od 11 i pół—2
Dr. Rozencwajg choroby dzieci — 10—11 i 3—4 po poł.
Dr. Papierny choroby kobiet i akusz. od 11 i pół—1.
Dr. Kantor chirurg. — od godz. 2—3.
Dr. Weinberg wewnętrzne od 4—5.30
Dr. Stupel gab. Roentgen. — od 3—6.
Zastrzyki.—Masaże.—Elektryzacja. Szczepienie ospy. Przy lecznicy otworzony został Instytut Roentgenowski dla prześwietlań i zdjęć. Lampa kwarcowa Elektryczny Inhalatorjum Wszelkie analizy (krwi, moczu i plwocin).
Wizyty do domu.
— — — **Porada zł. 2.** — — —

SZKOŁA TAŃCA

W. LIPIŃSKIEGO — Ewangielicka 17. 3 p.
Do grupy listopadowej może się zgłosić jeszcze kilka osób. Zapisy między 12-2 i 5-8 (front, 3 piętro). 8811

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Śliczny dębowy, czarny kredens o 2 lustra i 6 drzwi, 6 dębowych czarnych krzeseł oraz toaleta do sprzedania. Oferty pod A 2360 do adm. „Republiki" 8762-2

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona nr. 11-

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen — Piotrkowska 88.

Na raty i za gotówkę. Łóżka niklowe, wózki i krzesełka dziecinne, materace, parawaniki daje „Palma" Narutowicza 36. Telefon № 35-25 8806-4

Rozmaite.

Akuszerka Drzymałowa powróciła przyjmuje panie. Piotrkowska № 223 m. 25. 076—15

AKUSZERKA — Kapecka, przyjmuje zamówienia miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7 m. 42. 8520—15

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132, m. 14 8735—10

Przyjmuje do przepisywania na maszynie papiery i rękopisy po cenach bardzo przystępnyzh. Zastać można od 2 — 5, Klinger. Szkolna 13.

Kawaler lat 24, ożeni się z panną lub wdową, któta mu dopomoże na rządową lub stałą posadę. Łaskawe oferty do adm „Republiki" pod „Szatyn 24" 8824

Posady.

Zdolna panienka kroju i szycia poszukuje pracy po domach. Łaskawe oferty proszę złożyć do „Republiki" pod № 666. 8728-3

Uczniowie w wieku lat 15—16 posiadający specjalne zdolności rysunkowe potrzebni na praktykę do większych Zakładów Graficznych. Oferty pod „Rysunki" do admin. „Republiki"

Zdolna szwaczka poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty pod szwaczkę F. R. 8752—3

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość: ul. Północna № 21 21, B. Zinger. 8753—3

Poszukuję inteligentnej panienki do dwojga dzieci na pół dnia Nowocegielniana 12, m. 15; g. 3—4. 8838

Szofer mechanik pragnie zmienić posadę. Oferty sub. Mechanik. 8809-2

Potrzebne są pakarki w fabryce pończoch S. Litrowskiego, Pomorska 62.

Nauka i wychow

HEBRAJSKIEGO i przedmiotów judaistycznych udziela rutynowany nauczyciel szkół prywatnych. Wiadomość u Tenenbauma Piotrkowska 128

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcji. Wiadomość od 2 do 4 Piotrkowska 50 m. 5.

Abiturjentka szkoły im. Orzeszkowej udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka, Andrzeja № 24 m. 7.

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografja Polskiego" Warszawa, Hoża 50/46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 8155—15

Korespondencja polska i niemiecka. Do kompletu przyjmę jeszcze kilku uczni. Zgłoszenia od 2—3 po południu i od 7—8 wiecz. u dyplomowanego nauczyciela buchalterji. Cegielniana 71 lewa ofic. 3 piętro prawo. 8816

Buchalterja podwójna. Do kompletu przyjmę jeszcze kilku uczni. Zgłoszenia u dyplomowanego nauczyciela buchalterji. Cegielniania 71, lewa of. 3 piętro prawo od 2—3 po południu i 7—8 wiecz. 8817

Amerikanin udziela lekcji ang elskiego oraz konwersacji dowiadywiać.od 1—3. Pomorska 22 I piętro, front, m. 4 8815-3

STENOGRAFJI wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa Mokotowska № 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 8472

Uczennica 8-ej klasy, specjalistka do polskiego, matematyki, historji poszukuje lekcji, 1 złoty za godzinę. Oferty do „Republiki", sub. „Specjalistka". 8761

Nauczycielka gimnazjum poszukuje pokoju ewentualnie za lekcję. Oferty sub. „Spokój"

Rutynowany nauczyciel przygotowuje do egzaminu w zakresie 7-mio kl. szkoły powszechnej i młodszych klas gimnazjum. Oferty do „Republiki" pod „E. W."

Lokale.

Do wynajęcia duży umeblowany pokój z elektrycznem oświetleniem i utrzymaniem całem lub częściowem. Al. I Maja 15, m. 10, front, od g. 12-ej do 3-ej. 8814

Pokój umeblowany przy inteligentnej izraelickiej rodzinie z całodziennym utrzymaniem dla jednej, ewentualnie dwóch osób do oddania. Uczniom pomoc w nauce. Oferty sub. „Troskliwy" 8821-2

Poszukuje się pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem dla korzystania 2 razy w tygodniu. Oferty sub. „Anglik" składać do adm. „Republiki" 8777-3

Stancja dla ucznia lub uczennicy z dobrego domu utrzymaniem przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Tamże korepetycje i początki muzyki. — Oferty „Stancja"

Zagubione dokumenty

Zgubiono paszport Rojzy Herszlikowicz. Wiadomość Cweighaft ul. Konstantynowska 9.

Ostrzegamy iż zagubiony weksel № 4922 w sumie zł. 223 wystawcy sp. Handel. „Galanterja" Kraków takowy unieważniony Stradom № 12 575-1

Zgubiono portfel z dokumentami Herszkowicza łaskawy znalazca zechce zwrócić Herszkowicz Kamienna 9.

Zaginęła matrykuła na imię Luchera Glasmana, wydane przez II męskie gimnazjum żydowskie

Gitel Mindel zgubiła tymczasowy dowód osobisty z gminy Klemenlów, pow. Sandomierski 5.II 1919. 8761-3

Szajdl Łaja Horowicz zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 8795-2

Zgubiono matrykułę wydaną przez szkołę im. Rajskiej, na imię Adeli Waldówny. 8834

Zaginął paszport wydany w Ameryce na imię Łezer Okonowski. 8822-3

Zaginęła księga obrotowa wraz z kilkoma fakturami. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrócenie pod adresem Szmul Liss, Brzezińska 2. 8819-3

Zgubiono kwit składowy za № 473 z 24.VI 1924 r. od firmy M. M. Kolecki na imię B. Birberg. Piotrk. 66. 8737—1

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.